

Stosunki ZSRR-Japonia

Wywiad premiera Kosygina dla agencji Kyodo

W wywiadzie udzielonym japońskiej agencji Kyodo premier Związku Radzieckiego, Aleksiej Kosygin, podkreślił ponownie, iż Związek Radziecki kontynuować będzie swą po moc dla narodu wietnamskiego tak długo, aż Stany Zjednoczone nie zaprzestaną agresji. Premier Związku Radzieckiego wyraził następnie nadzieję, iż w niedalekiej przyszłości zawarty zostanie układ między narodowy o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej, „jeśli oczywiście nie pozwoli się na to, by przeciwnicy układu prze szkodzili w jego zawarciu”.

Mówiąc następnie o stosunkach między ZSRR a Japonią, Kosygin stwierdził, iż nie jest winą ZSRR, że nie doszło do tychczas do zawarcia układu pokojowego między obu krajami. „Jak się wydaje — oświad czył — strona japońska nie jest jeszcze gotowa do tego kroku”.

Premier Związku Radzieckiego oświadczył następnie, iż problemy terytorialne między ZSRR a Japonią rozwiązane zostały w ramach porozumień zawartych w okresie wojny wkrótce po wojnie, a wszelki próby odgrzebywania na nowo tych spraw leżą jedynie w interesach tych kół, które chciałyby za ostrożenia stosunków między obu krajami. Wskazał on, iż istnieją nieźle perspektywy rozwoju gospodarczych, handlowych i kulturalnych związków między ZSRR a Japonią. W zakończeniu wywiadu Kosygin oświadczył, iż nadal pozostaje w mocy zaproszenie, wystosowane do premiera Japonii, by odwiedził Związek Radziecki.

PAP

Okolo 50 krajow oczekuje się na 37 MTP

Tradycyjnym zwyczajem, w ostatnią sobotę starego roku kierownictwo Zarządu Międzynarodowych Targów Poznańskich spotkało się z poznańskimi dziennikarzami. Imprezę, podsumowującą miniony rok, a informującą zarazem o planach na nowy okres pracy, wypełniła obszerna informacja dyrektora Zarządu MTP, Zygmunta Węgrzyska.

Naczelny dyrektor MTP podał m. in. ostateczne dane dotyczące 36 MTP w 1967 roku. Wzięło w nich udział 45 krajów z pięciu kontynentów. Z tej liczby 33 wystąpiły w ofi-

Z okazji Nowego Roku

Spotkanie w URM

Z okazji Nowego Roku odbyło się dnia 30 grudnia w Urzędzie Rady Ministrów spotkanie z udziałem pierwszego sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki, prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza zastępcy członka Biura Politycznego i sekretarza KC Bolesława Jaskuczka, wiceprezesów Rady Ministrów, ministrów, kierowników urzędów i instytucji centralnych, przewodniczących stołecznej i warszawskiej wojewódzkiej rady narodowej oraz dyrektorów URM.

W czasie spotkania pierwszy sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka i Józef Cyrankiewicz wygłosili przemówienia, w których poruszyli niektóre problemy gospodarcze i polityczne. (PAP)

Posiedzenie Prezydium i Komitetu Wykonawczego CRZZ

30 grudnia 1967 r. odbyło się w Warszawie pod przewodnictwem Ignacego Logi-Sowińskiego wspólne posiedzenie prezydium i Komitetu Wykonawczego CRZZ.

Na posiedzeniu został zatwierdzony plan pracy prezydium i Komitetu Wykonawczego CRZZ na I kw. 1968 r. oraz plan posiedzeń plenarnych CRZZ na 1968 r. Tematem obrad plenarnych będą m. in. takie zagadnienia jak: zadania związków zawodowych w zakresie rozwoju spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego, działalność wychowawcza zw. zaw. w sro dowisku pracy oraz rola samorządu robotniczego w podnoszeniu efektywności gospodarowania i zarządzania w przedsiębiorstwach. (PAP)



Powitanie Nowego Roku

Przemówienia W. Gomułki na balu w KC PZPR i E. Ochaba przed kamerami TV i mikrofonami Radia

Tradycyjnym zwyczajem żegnano stary rok i witano nowy — 1968 na balach noworocznych w całym kraju. Jak wynika z meldunków korespondentów PAP zabawy sylwestrowe cieszyły się nadzwyczajną frekwencją. Na spotkaniu w KC PZPR toast noworoczny wznosił I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka. Przemówienie noworoczne przed kamerami TV i mikrofonami Polskiego Radia wygłosił również przewodniczący Rady Państwa i OK FJN — Edward Ochab.

W miłej, bezpośredniej atmosferze odbył się bal sylwestrowy w KC PZPR.

Na kilka minut przed godz. 23.00 przy stołach w sali dębowej zajmującej miejsca: I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka, członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC, członkowie KC PZPR.

Z chwilą, gdy wskazówki, zbiegają się na godzinie 12 oraz rozlegają się dźwięki uderzeń zegara, oznajmiające Nowy Rok — 1968, milnie ożywiony gwar i rozbrzmiewa tradycyjne „sto lat”.

Toast wzniesiony przez Władysława Gomułkę obecni przyjmują gorącymi oklaskami.

* Drogie towarzyszk i towarzysze!

Kiedy w tę noc sylwestrową „wysłuchaliśmy” przed chwilą dźwięków 12 uderzeń zegara, które zamknęły żywot roku starego — 1967 i jednocześnie otworzyły pierwszą kartę książki życia roku nowego 1968 — to pierwsza nasza reakcja na tę zmianę czasu kalendarzowego wyraża się w pytaniu: jak i będzie ten rok nowy? Co niesie dla każdego z nas, dla naszego kraju i narodu, dla świata i ludzkości.

I chociaż nikt na pytanie to odpowiedzieć nie może, to przecież wszyscy witamy ten rok nowy z ufnością i optymizmem, składamy sobie wzajemnie najlepsze życzenia, wierzymy, że nie zawiedzie on naszych nadziei, jesteśmy przeświadczeni, iż będzie lepszy od swego poprzednika.

Ta wiara w lepsze jutro jest cenną wartością człowieka i narodu, jest źródłem z którego wszyscy czerpiemy wolę i siłę do pracy i walki o realizację celów osobistych i społecznych, jakie przed sobą stawia my.

Rok 1967, który przeszedł już do historii w sumie był rokiem korzystnym dla naszego kraju. W ciągu tego minionego roku zwiększyliśmy nasz majątek ogólnonarodowy, rozbudowaliśmy ekonomikę kraju, osiągnęliśmy znaczny przyrost produkcji w przemyśle i rolnictwie, zwiększył się dochód na rodowy wytworzony pracą całego narodu, miał miejsce dalszy postęp w dziedzinie oświaty i nauki, służby zdrowia i ubezpieczeń społecznych. Nasza socjalistyczna ojczyzna Polska Ludowa przybrała nowych sił,

Przemówienie noworoczne króla Konstantyna nie zostało nadane

Jak donoszą z Rzymu, przebywający tam od 13 grudnia ub. roku król Grecji Konstantyn przesłał do Aten taśmę z nagraniem przemówieniem noworocznym do narodu. W przemówieniu tym wzywał on Greców do jedności oraz wyraził nadzieję, że wkrótce znajdzie się znowu w kraju.

Agencje informacyjne donoszą z Aten, że przemówienie Konstantyna nie zostało nadane przez rozgłośnie greckie, które emitowały jedynie wystąpienia premiera faszystowskiego rządu Jeorjosa Papadopolosa oraz mianowanego przez juntę wicekróla generała Zoitakisa. Ten ostatni poinformował, iż zgodził się na objęcie stanowiska regenta, aby zachować monarchię konstytucyjną. (PAP)

umocniła swe pozycje w Europie i świecie.

Dziś, kiedy wchodzimy w Nowy Rok pragnę w imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej złożyć z tego miejsca gorące podziękowania wszystkim ludziom pracy, którzy swym trudem i wysiłkiem przyczynili się do osiągnięć naszego kraju w roku ubiegłym.

W Nowym Roku życzymy sobie wszyscy, abyśmy mogli po

Dokończenie na str. 2

Depesza z okazji święta narodowego Kuby

Z okazji święta narodowego — 9 rocznicy zwycięstwa rewolucji kubańskiej przewodniczący CRZZ Ignacy Logi-Sowiński przesłał do sekretarza generalnego CTC Kuby Miguela Martina depeszę z serdecznymi pozdrowieniami dla wszystkich ludzi pracy Republiki Kuby. (PAP)

Artyleria izraelska ostrzelała obóz uchodźców

Jak donoszą z Ammanu, jordański rzecznik wojskowy oświadczył, że w dniu 1 bm. artyleria izraelska ostrzelała obóz uchodźców arabskich na wschodnim wybrzeżu Jordanu. Trzy osoby zostały zabite, a 6 rannych. (PAP)

Pozdrowienia noworoczne Ministra Obrony Narodowej

ŻOŁNIERZE!

Nowy, 1968 rok witamy — my, żołnierze ludowych sił zbrojnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — dobrym wykonaniem podwyższonych zadań obronnych mijającego, 1967 roku. Meldunek taki składa mi kierownictwo Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — przewodniej siły naszej klasy robotniczej i naszego budującego socjalizm narodu, składamy kierownictwom związanych z partią nierozrwalnym sojuszem stronniczym politycznych, składamy naczelnym władzom państwowym oraz Ogólnopolskiemu Komitetowi Frontu Jedności Narodu jednoczącemu wszystkich Polaków — patriotów.

Jednocześnie przekazuję wam w imieniu tych, prowadzących Polskę do coraz nowych zwycięstw, kierownictwo życia politycznego, państwowego i społecznego najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia z okazji Nowego Roku. Przekazuję wam również najlepsze życzenia w imieniu kierownictwa Min. Obrony Narodowej i swoim własnym wraz z podziękowaniem za rzetelną, ofiarną żołnierską służbę narodowi, socjalizmowi, pokojowi — w okresie minionego roku.

Przesyłam razem z wami po zdrowienia i składam najlepsze życzenia noworoczne inwalidom wojennym i weteranom wojny wyzwoleniczej z na jeżdżącą hitlerowskim, członkom organizacji społecznych służących umacnianiu obronności kraju oraz wszystkim, którzy swą pracą zawodową i działalnością społeczną przyczyniają się do umacniania siły obronnej PRL.

Pozdrawiam serdecznie z nadchodzącym Nowym Rokiem w waszym — żołnierze

Amerykanie pogwałcili zawieszenie działań wojennych w Wietnamie

Bombardowanie gęsto zaludnionych regionów DRW

Agencja Reutera donosi, że w niedzielę o godz. 18 czasu sajońskiego (tzn. o 11 czasu warszawskiego) weszło w życie zawieszenie broni, proklamowane na okres Nowego Roku. Stany Zjednoczone i reżim sajoński ograniczyły czas trwania rozejmu do 36 godzin, pomimo że Front Wyzwolenia Narodowego ogłosił ze swej strony 3-dniowe wstrzymanie się od działań wojskowych.

Jak donosi Wietnamska Agencja Informacyjna, mimo układu o noworocznym zawieszeniu działań wojennych, samoloty amerykańskie 31 grudnia niejednokrotnie naruszały obszar powietrzny DRW w szeregu prowincji i zbombardowały gęsto zaludnione regiony w prowincjach Thanh Hoa i Nan Ha.

Oddziały obrony przeciwlotniczej Wietnamskiej Armii Lu

dowej strąciły w dniu 1 stycznia samolot amerykański, który krążył nad terytorium prowincji Thanh Hoa.

Prezydent DRW Ho Chi Minh wystosował depeszę noworoczną do amerykańskich przyjaćli walczących o wolność, pokój i sprawiedliwość, a przeciwko imperialistycznej wojnie w Wietnamie. W depeszy tej czytamy m. in.: przesyłam wam, przyjaciele, moje najlepsze życzenia z okazji Nowego Roku. Jak wszyscy wiecie, nie było jeszcze wypadku, żeby do Stanów Zjednoczonych przybył jakiś Wietnamczyk i wywołał tam zaburzenia. Natomiast pół miliona amerykańskich żołnierzy wysłano do Wietnamu południowego, aby wraz z przeszło 700 tysiącami żołnierzy władz mario-netkowych i satelitów USA, maskowali każdego dnia ludność wietnamską i palili wietnamskie miasta i wsie... Cały naród wietnamski zjednoczony i jednomyślny nadal zdecydowanie będzie walczył przeciwko imperialistycznym agresorom USA. Cieszymy się z poparcia braci i przyjaciół z pięciu kontynentów. Zwycięzcy... Dziękujemy wam za poparcie dla narodu wietnamskiego”. (PAP)

Życzenia w Belwederze

Jak co roku, 1 bm. w godzinach południowych wyłożona była w sali Pompejańskiej w Belwederze księga życzeń noworocznych.

Do wyłożonej książki życzenia pomyślnego Nowego Roku dla Rady Państwa PRL i jej przewodniczącego Edwarda Ochab wpisywali delegacje Frontu Jedności Narodu, organizacji politycznych i społecznych, rad narodowych, przedstawiciele świata nauki i kultury, stowarzyszeń twórczych, przedstawiciele duchowieństwa różnych wyznań, liczne delegacje załóg zakładów pracy z Warszawy i całego kraju, młodzież oraz osoby prywatne.

Życzenia noworoczne wpisywali do książki również szefowie i członkowie przedstawicielstw dyplomatycznych akredytowani w Polsce.

Przy wpisywaniu życzeń obecni byli: sekretarz Rady Państwa Julian Horodecki i dyrektor gabinetu przewodniczącego Rady Państwa — Franciszek Nowak. (PAP)

Apel Pawła VI o zaprzestanie wojny

W pierwszym dniu 1968 r. papież Paweł VI zwrócił się z apelem do wszystkich państw zamieszanych w konflikt wietnamski, aby próbowały podjąć wszelkie kroki w celu zakończenia „tego bolesnego konfliktu”. Papież obchodzi dzień 1 stycznia jako dzień modłów o pokój światowy. (PAP)

Depesza patriarchy Aleksieja do Papieża

W odpowiedzi na apel Papieża Pawła VI wzywający do poświęcenia pierwszego dnia nowego roku sprawie pokoju na świecie, patriarchy Moskiewski, Aleksiej, pisał w dniu 30 grudnia depeszę do Papieża, w której zawiadamia, iż w świątyniach rosyjskiego kościoła prawosławnego odprawione zostaną w tym dniu tradycyjne modły o pokój na świecie.

Wskazując, że troska o utrzymanie pokoju na ziemi jest obowiązkiem nie tylko chrześcijan, patriarchy Aleksiej stwierdził, iż rzeczą niedopuszczalną byłoby pominięcie milczeniem problemu, który w sytuacji obecnej powoła do największy przelew krwi, a mianowicie wojny w Wietnamie. Podkreślił on konieczność zaprzestania działań wojennych przez USA i ich sojuszników w Wietnamie, wycofania wojsk USA z Wietnamu oraz umożliwienia narodowi wietnamskiemu decydowania o swych losach. (PAP)

Anulowanie kontraktu w sprawie zakupu „Phantom”

Do Waszyngtonu odleciała 30 grudnia delegacja przedstawicieli rządu brytyjskiego, przede wszystkim ekspertów wojskowych z ministerstwa obrony, aby przeprowadzić tam rozmowy w sprawie możliwości zmiany lub anulowania kontraktu na temat zakupu 50 nowoczesnych myśliwców bombardujących typu „F-111 Phantom”. Rząd brytyjski pragnie wyjść z tarapatów finansowych po dewaluacji funta szterlinga przez obcięcie niektórych wydatków. Bierze się m.in. pod uwagę możliwość zrewidowania porozumienia w sprawie zakupu amerykańskiego sprzętu wojskowego. (PAP)



Cz 4444/1968

Dorocznym zwyczajem Polska Agencja Prasowa przypomniała 10 ważnych wydarzeń w polskiej nauce i technice, zanotowanych w roku minionym — 1967.

1. Faser — to pierwsze w świecie urządzenie otwierające wielkie perspektywy w nowo kształtującej się dziedzinie — elektronice, skonstruował prof. dr Sylwester Kaliski z WAT z grupą współpracowników. Faser — to wzmacniacz elektronowy, który pozwala na budowanie rewersyjnych układów elektronowych o wielkich możliwościach zastosowań technicznych.
2. „ASI-1” — czyli „Automatyczna Sciana Izotopowa”, konkretna wizja kopalni węgla bez górników. Zbudowała ją grupa górników inżynierów z dr. Andrzejem Grzywakiem na czele. Sciana ta pracuje już w kopalni „Bielszowice”.
3. Proteza serca — to elektromechaniczny aparat, który zdoła już egzamin w wyścigu o ratowanie ludzkiego życia. Zbudował go znakomity kardiolog prof. Jan Moll i inż. Fr. Plużek z Poznania — twórcy innych głośnych aparatów elektromechanicznych.
4. Przędzarka bezwzręczona — stworzona przez 4 inżynierów z Łodzi, stanowi zapowiedź rewolucji w produkowaniu tkanin. Przędzarka bez wrzecion wyklucza potrzebę stosowania szeregu innych skomplikowanych maszyn włókienniczych, które przygotowywały przędzę we wstępnej fazie.
5. Zwierciadłany mikroskop — przeznaczony specjalnie do badania półprzewodników, a zbudowany w Instytucie Fizyki PAN w Warszawie, jest pierwszym w świecie tego typu urządzeniem.
6. „Pasta-RH” — dokładnie: pasta aglutynacyjna, to nie znany na świecie do tej pory preparat chemiczny, który wynalazł lekarz Tadeusz Węgrzecki. Dzięki niej można natychmiast (w 3 min.) i w każdych warunkach określić grupę krwi i czynnik „RH” we krwi.
7. „Geo-1” — pierwszy w Polsce i jeden z nielicznych na świecie małych całkowicie tranzystorowych elektromiografów specjalistycznych przeznaczonych do inżynierskich obliczeń geodezyjnych. Powstał na Politechnice Warszawskiej. „Geo” pamięta 8.192 słowa, które rozumie, reaguje na nie, odpowiada.
8. Sciana węglowa — w kopalni „Zawadzki” jest pierwszą w światowym górnictwie kompleksowo zmechanizowaną tak grubych pokładach węgla (3,2 m). Na 75 metrowej długości ścianie pracuje kompletny zespół całkowicie sprzężonych ze sobą mechanizmów, które urabiają, ładują, transportują węgiel oraz zasypują pustą miejscą piaskiem z wodą.
9. „Hodoskop” — największe w kraju zbudowane urządzenie elektroniczne, drugie co do wielkości tego typu w Europie — służy lódzkiej fizyce jądrowej do rejestrowania „mionów”, cząstek promieniowania kosmicznego. Potężny ten aparat, umieszczony 15 m pod ziemią i zbudowany przez inż. Włodzimierza Stefańskiego — zawiera 17 tys. elementów półprzewodnikowych (zwykle radio — 7 tranzystorów).
10. Espoo — to nazwa fińskiego miasta opodal Helsinek, którego 100-tysięczne centrum zbudowane zostanie wg projektu 3 warszawskich architektów. Zdobyli oni I nagrodę w wielkim międzynarodowym konkursie, na który wpłynęło 170 prac z całego świata.

Przerwa w ostrzeliwaniu Ciesniny Tajwańskiej

Rzecznik kwatery głównej Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej na froncie Fukien ogłosił 30 grudnia komunikat w którym zapowiedział przerwę w ostrzeliwaniu wysp w Ciesninie Tajwańskiej. Przerwę zapowiedziano na dwa dni, tj. na 31 grudnia 1967 r. i 1 stycznia 1968 r. (PAP)

Krajowe nagrody za dekoracje wityrn księgarskich

W drugim etapie konkursu na najlepszą dekorację wityrn księgarskich ogłoszonym przez Centralne Księgarnię „Dom Książki” z okazji 50-rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej i Dni Książki Społeczno-Politycznej wielkopolscy księgarze zajęli czołowe miejsca.

Dwie drugie nagrody krajowe zdobyła Księgarnia Literacka przy ul. 27 Grudnia 23 — trzecią nagrodę księgarń nr. 24 przy ul. Głogowskiej 78 — piątą nagrodę przy znanej Księgarni Wydawnictw Importowanych — pl. Wolności 2.

W grupie księgarń powiatowych drugie miejsce uzyskała księgarnia powiatowa w Środzie — trzecią księgarnia we Wrześni — wyróżniono księgarnię powiatową nr. 21 w Koninie.

W grupie księgarń poniżej powiatu V nagrodę przyznano księgarni w Szamocinie — wyróżniono księgarnię w Kórniku i Golinie.

Za pomysły koncepcje dekoracji, hasła, wysoki poziom oprawy plastycznej i graficznej oraz właściwy dobór książek i montaż wystaw księgarskich, Dyrekcji P. P. „Dom Książki” w Poznaniu przyznano drugą nagrodę krajową.

Za pierwszy etap konkursu w pierwszym półroczu poznańskie „Dom Książki” zajęły pierwsze miejsce w kraju.

Zyczymy poznańskim księgarzom jeszcze lepszych dekoracji w 1968 r. i zajęcia w konkursie czołowych miejsc. (STACH)

Telefony

DOŁOŻA

● Drogo będzie kosztować Eugeniusza D. sylwestrowy do-wieci. Wracając z zabawy zauważył parkując u zbiegu ulic Gajowej i Zwierzynieckiej autobus MPK. Nie namyślając się długo wszedł do jednego z nich, uruchomił silnik i usiłował odjechać. Jazda ta omal nie skończyła się dla niego tragicznie. Nie panując nad sterem wpadł na słup sieci MPK zgiął go rozbijając przód pojazdu. Sylwestrowego kierowcę oddano do dyspozycji prokuratora.

● Znowu ofiara gołodzi. Maria K. przechodząc oblodzoną ul. Wiosenną pośliznęła się i złamała rękę. Dozorca posesji, przed którą wydarzył się wypadek, zapomniał widzieć, że wbrew nazwie ulicy przy której mieszka, do wiosny jest jeszcze daleko! (za)

Dnia 31 grudnia 1967 r. zmarł nagle, nasz długoletni pracownik

Franciszek Styperek

W Zmarłym Poznańskie Wydawnictwo Prasowe straciło oddanego i ofiarnego pracownika.

CZĘŚ JEGO PAMIĘCI!

RADA ZAKŁADOWA — DYREKCJA
P. W. P. R. S. W. „Prasa”.

Dokończenie ze str. 1

większyć i pomnożyć dobrą spuściznę roku ubiegłego, a za razem usunąć niedostatki i ujemne pozycje z jego bilansu. Pomyślna realizacja zadań nakreślonych w Narodowym Planie Gospodarczym na rok nowy — 1968 — trzeci z kolei rok bieżącej pięcioletki, będzie tym łatwiejsza im większe poczucie odpowiedzialności, dyscypliny zawodowej i społecznej cechować będzie każdego człowieka pracy.

Wśród życzeń noworocznych, których spełnienia pragniemy wszyscy szczególnie go rąco i które powszechnie w świecie zajmują miejsce czołowe, jest życzenie, aby rok nowy rozproszył zwiastujące nad globem ziemskim chmury wojny, aby umocnił naszą socjalistyczną i ogólnoludzką ideę pokój. Pod tym względem rok ubiegły pozostawił nam złą spuściznę.

Pożar wojny szaleje nadal w Wietnamie, a odpowiedzialny za to imperializm amerykański przygotowuje rozszerzenie jego płomieni na całe Indochiny. Nad Bliskim Wschodem ciagle widnieje niebezpieczeństwo ponownego wybuchu działań wojennych wskutek aneksjonistycznych planów Izraela wobec państw arabskich. W interesy pokoju godzi również polityka Bonn zmierzająca do obalenia terytorialnego status quo w Europie.

Wszystko to musimy mieć na uwadze w całokształcie naszej polityki.

Nasze życzenia i dążenia do zapewnienia pokoju staną się tym bardziej możliwe do urzeczywistnienia, im większy wkład wnieść będzie każdy z nas, każdy obywatel naszego kraju w budowę siły Polski Ludowej, w umacnianie moralno-politycznej jedności narodu.

Niech rok 1968 będzie pomyślny i sprzyjający dla naszej socjalistycznej ojczyzny, dla naszej walki o pokój, dla naszych przyjaciół i sojuszników, dla wszystkich narodów i państw pragnących żyć w pokoju i w przyjaźni, dla wszystkich krajów i narodów walczących o swoją wolność.

Z okazji Nowego Roku, w imieniu Komitetu Centralnego Partii składam wam wszystkim jak najlepsze życzenia.

Życzę młodzieży, aby się do brze uczyła i rzetelnie pracowała, aby chowała się zdrowo i rożumnie korzystała z lat młodości, aby wyrosła na twórczych, dzielnych obywateli i patriotów swej ojczyzny.

Życzę wszystkim ludziom pra-

Około 50 krajów oczekuje się na MTP

Dokończenie ze str. 1

wśród nich Ghany i Wybrzeża Kości Słoniowej. Wielu kandydatów nadal zgłasza gotowość znacznego zwiększenia ekspozycji. I tak — Japonia wystąpi tym razem na powierzchni około 1700 m², powiększy swój pawilon Francja, pragną więcej terenu uzyskać m. in.: Austria, NRD i Wielka Brytania.

Spodziewany jest przyjazd do Poznania ponad 250 dziennikarzy zagranicznych. Ośrodek Prasowy MTP przygotowuje dla nich sesje specjalistyczne. Będą one tym razem dotyczyły rozwoju polskiego przemysłu statków i wyposażenia oraz rozwoju przemysłu energetycznego.

Wiele uwagi poświęcił w swoim wystąpieniu dyr. Z. Węgrzyk planom rozwoju MTP, zwłaszcza nowym inwestycjom. W tym zakresie szereg spraw zostało już przekazanych do opracowania dokumentacji lub wstępnych projektów.

W imieniu sprawozdawców targowych wiceprzewodniczący Zarządu Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, red. Lech Jeszka, podziękował Zarządowi MTP za dobrą współpracę. (c)

Dziśkierz serwisu informacyjnym opracował Jerzy Walasek.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A
1 (7427) 2 I 1968

cy, aby w swej działalności za wodowej znajdowali dużo zado wolenia, aby pomnażając dorobek we wszystkich dziedzinach budownictwa socjalistycznego wiazali swe własne dobro z dobrem społecznym, swą własną pomyślność z pomyślnością Polski Ludowej.

Życzę wszystkim członkom partii jak najlepszych wyników w pracy zawodowej i społecznej, organizacyjnej i ideologicznej umacniania swych organizacji partyjnych, dobrego przygotowania V Zjazdu na szczyt partii.

W nowym roku życzę wszystkim dużo zdrowia, szczęścia i radosnych dni.

Do siego roku.
Za pomyślność naszej ojczyzny — Polski Ludowej.

Tradycyjne przemówienie noworoczne przed kamerami TV i mikrofonami Polskiego Radia wygłosił 31 grudnia przewodniczący Rady Państwa i OKFJN — Edward Ochab.

Towarzysze i obywatele!
Drodzy przyjaciele!

U progu Nowego Roku pragnę w imieniu Rady Państwa i Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu przekazać wszystkim ludziom pracy w mieście i na wsi najlepsze życzenia i serdeczne pozdrowienia noworoczne.

Pragnę również przekazać wyrazy uznania i wdzięczności milionom robotników, chłopów i pracowników wszystkich dziedzin gospodarki narodowej, którzy swym rzetelnym trudem zapewniają wykonanie i przekroczenie niełatwych zadań Narodowego Planu Gospodarczego w roku 1967.

Szczególnie serdeczne słowa i myśli kierujemy ku tym, którzy pracują w ciężkich warunkach, na przykład w górnictwie pod ziemią, w hutnictwie przy robotach gorących, w działach szkolowych dla zdrowia, w transporcie borykającym się nieraz z trudnościami stwarzanymi przez zimę, mrozy i zawiąje.

Braterskie pozdrowienia ślemy żołnierzom, milicjantom, marynarzom, pracownikom służby zdrowia i tysiącom robotników, którzy wieczoru sylwestrowego nie spędzą w gro nie swych rodzin lecz na posterunkach służbowych, w zakładach o ciągłym ruchu.

Wysiłek milionów ludzi pracy dał piękne rezultaty w ciągu dwu pierwszych lat realizacji bieżącego planu 5-letniego. Zwiększa zasługują na podkreślenie rezultaty osiągnięte w przemyśle i rolnictwie, co pozwala nam sądzić, że również zadania dalszego wzrostu gospodarki i kultury narodowej w roku 1968 będą w pełni wykonane, a Polska Ludowa umocni swą pozycję w braterskiej rodzinie krajów socjalistycznych i w życiu międzynarodowym.

Wspólnie z bratnimi krajami socjalistycznymi będziemy przeciwdziałać knowaniom sił militarystyki i imperializmu. Będziemy pomagać ofiarom agresji w Wietnamie i w krajach arabskiego Wschodu, będziemy nadal konsekwentnie bronić sprawy pokoju i w imię pokoju współdziałać z wszystkimi ludźmi dobrej woli. Horyzont międzynarodowy pokrywają liczne ciemne chmury, ale mimo to ludzie pracy z ufnością patrzą w przyszłość.

Bliskowschodnie znaki zapytania

„Na Bliskim Wschodzie rok 1968 może przynieść pauzę, bardziej niepokojącą, niż uspokajającą. Ale istniejącej przecież pewna nadzieja na pokój: uosabia ją Gunnar Jarring, dyskretny negocjator ONZ, który próbuje doprowadzić do zaczątków uregulowania konfliktu” — taką prognozę noworoczną zamieszcza francuski tygodnik „Nouvel Observateur”, twierdząc, że na pozostawienie sytuacji bliskowschodniej w „zawieszeniu” wpłyną wybory prezydenckie w USA.

Niewątpliwie w tym ostatnim stwierdzeniu leży klucz do problemów tego rejonu. Od stanowiska USA zależy w pierwszym rzędzie postawa rządu Izraela, a w konsekwencji — szanse Jarringa, który — choć posiada mandat Rady Bezpieczeństwa ONZ — nie zdziła nic, jeśli nie poprze jego akcji Ameryka.

Rozwój historyczny niesie wzrost sił pokoju, postępu i socjalizmu, wzrost systematyczny choć nierównomierny, wzrost tych sił, do których należy przyszłość całej ludzkości.

Trzydziestodwu — milionowa Polska Ludowa stanowi silne i niezłomne ogniwo w wielkim międzynarodowym froncie walki o wolność wszystkich narodów, o braterstwo wszystkich ludzi pracy, o pokój na całym świecie.

Z wiarą w przyszłość, skupieni wokół naszej partii programu Frontu Jedności Narodu będziemy wytrwale pracować w imię naszych wielkich humanistycznych ideałów, w imię zwycięstwa naszej wielkiej socjalistycznej sprawy.

Wszystkim rodakom w kraju i za granicą życzę wszelkiej pomyślności oraz najlepszych rezultatów w pracy dla Polski Ludowej, w pracy dla dobra pokoju i przyjaźni między narodami wszystkich ras i wszystkich kontynentów.

Niech żyje i umacnia się Front Jedności Narodu w pracy i walce o pokój i socjalizm.
Niech żyje i rozkwita nasza ojczyzna — Polska Ludowa.
PAP

Wesoło, spokojnie i w dobrym nastroju minęła noc sylwestrowa

Nowy rok powitano — jak Polska długa i szeroka — tysiącami balów i zabaw. Nie mniej hucznie jak w lokalach bawiono się w domach prywatnych. Noc sylwestrowa minęła wesoło, spokojnie i w dobrym nastroju. Nie zawiadła pogoda. Termometry wskazywały temperaturę poniżej zera, w wielu rejonach przósł śnieg.

Nie wszystkim dane było świętować. Noc sylwestrową i Nowy Rok spędzili pracownicy załogi zakładów wymagających ciągłej produkcji, liczący pracownicy komunikacji i łączności, służby zdrowia, MO, straży pożarnej itp.

W stolicy w balach uczestniczyło ok. 25 tys. osób; kilkanaście tysięcy wzięło udział w różnego rodzaju imprezach, tysiące bawili się kameralnie w mieszkaniach.

Wypełnione do ostatniego miejsca były w okresie noworocznym dolnośląskie miejscowości wypoczynkowe, w których gościło ok. 50 tys. wczasowiczów i turystów, krajowych i zagranicznych.

Kolorowymi rakietami i biciem w stary dzwon znajdujący się na wieży schroniska powitano Nowy Rok w wysokogórskim schronisku PTTK w Samotni nad Małym Stawem. Grupa turystów z Wałbrzysza spędziła chybą najoryginalniej w Polsce noc sylwestrową na nartach, przemierzając główną partię Karkonoszy, od Szklarskiej Poręby do Karpacza. W Szklarskiej najlepiej bawiono się w klubach Funduszu Wczasów Pracowniczych: „Kaprys” i „Sasanka”.

Przez dwa świąteczne dni w Karkonoszach padał śnieg, ale warunki narciarskie były dobre jedynie w wysokich partiach gór, przede wszystkim na Srebrnej Grani, w Białym Jarze i w rejonie Szrenicy.

Radośnie minął Sylwester i Nowy Rok na całym Dolnym Śląsku. We Wrocławiu do najbardziej udanych zabaw należały bale na Politechnice, w Operze i Klubie Dziennikarza. Podobnie jak w całej Polsce również w stolicy Dolnego Śląska odbyło się wiele słubów.

Do białego rana bawili się poznaniacy na 200 balach sylwestrowych. Największy bal urządzono w auli Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, gdzie do tańca przygrywała orkiestra Filharmonii Poznańskiej, a w noworocznym polonie uczestniczyło ponad 400 par.

W Operze Poznańskiej odbyła się premiera opery komicznej „Fra Diavolo”. Dla amatorów dobrej muzyki przyjemny wieczór sylwestrowy zorganizowało Muzeum Instru-

mentów Muzycznych. Odbył się tam koncert na mało znanych instrumentach — eksponatach muzealnych.

Nowy rok w Zakopanem i jego okolicy witała rekordowa liczba około 40 tys. gości, w tym również liczni turyści zagraniczni — z Anglii, Austrii, Belgii, CSRS, Francji, NRD, Szwecji, Węgier i ZSRR.

W noc sylwestrową panowała w Tatrach piękna zimowa pogoda. Notowano tu 14 stopni mrozu. Znakomicie udało się liczne kuli, które organizowano z Zakopanego do Bukowiny Tatrzańskiej, na Cyrhlę i do tatrzańskich dolin.

Wyjątkowo spokojnie przeszedł ten święta dla funkcjonariuszy MO oraz GPR. Nie zanotowano większych wypadków drogowych i niebezpieczeństw w górach. (PAP)

Odznaki dla pracowników TV

Z okazji XV-lecia Polskiej Telewizji Minister Kultury i Sztuki przyznał odznaki „Zasłużonego działacza kultury” pracownikom TV. Odznaki otrzymali z Poznania Marian Paluchowski — nac. redaktor i Czesław Radomiński — dzien nikarz.

Serdecznie gratulujemy.

Zeznania byłego kaprała SS

Czołowi zbrodniarze hitlerowscy żyją nadal w Ameryce Południowej

Londyński „Sunday Times” opublikował w swoim sylwestrowym wydaniu rewelację dotyczącą niejakiego Erieha Karla Wiedwalda, byłego kaprała SS, który twierdzi, iż pomógł Martinowi Bormannowi w ucieczce z Niemiec, a później odwiedził go w Brazylii.

Według Wiedwalda, Bormann żyje w obozie nazywanym „Kolonie Waldner 555” składającym się z 8 oddzielnych domów i położonym 2 km od zachodniego brzegu Parany oraz 24 km na północ od granicy brazylijsko - paragwajskiej. Wraz z Bormannem ma przebywać tam od 40—60 mężczyzn gotowych stanąć w każdej chwili w jego obronie.

Angielskie pismo podaje, że rewelację 41-letniego Wiedwalda są rodzajem zemsty, ponieważ Bormann nie pomógł mu otworzyć w Bonn małej firmy.

Według Wiedwalda, Bormann, który ma obecnie około 67 lat, i który miał rzekomo umrzeć na raka żołądka, jest obecnie nie do rozpoznania, ponieważ przeszedł on operację plastyczną.

Wiedwald stwierdził też w rozmowie z środkowoeuropejskim korespondentem „Sunday Times”, iż posiada jeszcze wiadomość o 2 innych zbrodniarzach — szefie gestapo Heinrichu Muellerze oraz o zbrodniczym lekarzu z Oświęcimia, Josefie Mengele. Twierdził on, że Mueller mieszka na przedmieściu Natalu w północno-wschodniej części Brazylii, a Mengele służy jako lekarz w randze majora w armii paragwajskiej w jednym z garnizonów w północno-wschodniej części tego kraju.

PAP

Wszystko to wywołuje w krajach arabskich zrozumiałą niepokój. Uzasadnione są też oskarżenia prasy egipskiej pod adresem Stanów Zjednoczonych, które — udzielając poparcia Izraelowi okupującemu arabskie terytoria dającego hasło do nowego wyścigu zbrojeń na Bliskim Wschodzie hamują — jak stwierdza dziennik „Al Ahram” — wysiłki na rzecz pokojowego rozwiązania kryzysu”. (API)

od konsumenta

do producenta

Niesumienni

Po pierwsze chorzy, których zwolnienie jest w pełni uzasadnione i którym przedsiębiorstwo i kolektyw koleżeński mu są pomagają.

Jest jednak grupa pracowników, która wszystkimi drogami stara się wyłudzić od lekarzy zwolnienia. Na szczęście nieliczna, choć nie pozostająca bez wpływu na stosunkowo mały kolektyw 400 ludzi. Czym bowiem sobie można wytłumać fakt, gdy pracownik w ciągu jednego miesiąca przynosi 5 rótkoterminowych, przeważnie 3-dniowych zwolnień — od specjalistów różnych chorób. Czy lekarz nie pragnie pozbyc się wyludzacza chociażby tym 3-dniowym zwolnieniem, którego jednak nie mamy prawa kwestionować?

I wreszcie trzecia grupa osób, które chorują dłużej okres na choroby zawodowe, lub też uległy w czasie pracy jakiemś wypadkowi. Czy w niektórych przypadkach nie wystarczy, gdyby lekarz dawał polecenie przesunięcia chorego do innego działu pracy? Specjalnie w SAM-ach istnieją stanowiska, gdzie nie potrzeba stać, czy posługiwać się skalą czoną ręką. Czy chora na zylę ki nie może obsługiwać kasy? Czy ekspedientka ze skaleczoną ręką nie może informować klientów?

A rezultat: Pozostała w sklepie część personelu przejmując na swoje barki dodatkowy ciężar. Czasami nawet kosztem własnego zdrowia. Nie dysponujemy bowiem funduszami na zastępstwa. Czy to nie jest

demoralizujące, gdy zapracowanej załodze sklepu za wirtuozną pokazuje się „zwolnioną” koleżankę na spacerze.

Wreszcie rzecz najważniejsza. Klient nie ma zapewnionej właściwej szybkiej i kulturalnej obsługi, gdy brak jest 50 procent personelu sklepowego. Absencje chorobowe rzutują specjalnie silnie i na tę dziedzinę.

I dlatego wydaje mi się, że właśnie w imię dobra klienta i tych pracowników handlu, którzy pracują ofiarnie, rezygnując nawet ze zwolnień lekarskich w pełni uzasadnionych, musi Rada Zakładowa podjąć kroki zaradcze. Przypuszczam, że wszyscy uczciwi pracownicy przyjmą je z ulgą.

Każdą sprawę będziemy badać indywidualnie i wnikiwie, by nikomu nie wyrządzić krzywdy, kierując się pełnym humanitaryzmem przy podejmowaniu decyzji. Jednak z osobami notorycznie korzystającymi z nie zawsze uzasadnionych zwolnień będziemy musieli się rozstać.

Sprawa druga, wiążąca się nierozdzielnie z pierwszym problemem. Chodzi mi o dobór właściwych kadr dla handlu. Wszystkie już prawie zawody korzystają z opinii psychologa (Poradni psychotechnicznych). Obawiam się, że nie dotyczy to naszego zawodu. A tymczasem pracownik handlu musi posiadać pewne predyspozycje, których zdobycia nie zapewni ukończenie 3-letniej szkoły zawodowej. W rezultacie część młodych musi odejść z zawodu, gdyż się do niego nie nadaje. Czy nie łatwiej byłoby to stwierdzić przed rozpoczęciem nauki zawodu?

Wobec braku kadr trzeba angażować osoby przypadkowe, które mogą się nadawać do handlu lub nie. Ale co gorsze, jeśli starych pracowników obowiązuje stałe dokształcanie, to nowych przyjmuje się nieraz „na oko”. Czy nie są potrzebne kursy przygotowawcze, których uczestnicy muszą wykazać się pewnymi wiadomościami i zdolnościami do pracy w handlu?

Nie chcę mówić o osiągnięciach, które nasze przedsiębiorstwo zdobyło dzięki ofiarnej pracy kolektywu. Poruszę sprawy, które mnie, jako przewodniczącą Rady Zakładowej, a więc przedstawiciela całej załogi, martwią.

Czesław Stachowiak
przewodniczący Rady Zakładowej
MHD-Północ

Gdzieś na wsi

Rysa na gleboznawczej mapie

„W II kwartale 1965 roku przeprowadzono w naszej wsi klasyfikację gleb. Przed rozpoczęciem prac wyznaczono komisję społeczną, która złożyła swe podpisy na czystej kartce papieru. Klasyfikator tłumaczył, że to tylko forma wyrażenia zgody na udział w tej komisji. Do uczestnictwa w pracach klasyfikacyjnych komisji jednak nie wzywano. Złożone wcześniej podpisy jej członków znalazły się jednak na protokole poklasyfikacyjnym. Dlaczego użyto takiego podstępu? Po co kopaliśmy około 400 dołków na 1,5 metra głębokości, skoro klasyfikator nawet do nich nie zaglądał? Wyniki klasyfikacji podane zostały do wiadomości wsi o godz. 22 pod płotem jednej z zagród, o czym powiadomiono ludzi godzinę wcześniej. Okazało się, że w miejscach istniejących gleb V i VI klasy, pojawiły się klasy III i IV. Gdy odezwali się protesty, klasyfikator oświadczył, że jego decyzji nikt nie poprawi, po czym szybko opuścił miejsce zebrania. Wyniki bonitacji gleb reklamowali w Przydyum PRN w Koninie. W odpowiedzi na to przyjechał klasyfikator, który nie zgadzał się z pierwszą oceną. Pracował solidnie przez półtora dnia i przyobiecował, że mapka glebowa wsi zostanie odpowiednio poprawiona. Po jakimś czasie przyjechał jeszcze inny fachowiec, ale ten przeszedł tylko pole spacerkiem i oświadczył, że klasy są tu bardzo dobrze ustalone”.

(Z listu czytelników)

Na pewnym sympozjum poświęconym gleboznawstwu wyniki uczonej spór na temat klasy nadesłanej próbką ziemi. Gdy żaden ze znawców przedmiotu nie chciał odstąpić od swej opinii zgodzono się, aby spór rozstrzygnął... klasyfikator.

Owa dykteryjka, wzięta z prawdziwego zdarzenia, opowiedział mi Stefan Wieloch z Wojewódzkiego Biura Geodezji i Urzędzeń Terenów Rolnych, kiedy jechaliśmy wspólnie do Zberzyna w powiecie konińskim. Zawiodła nas tam skarga 14 mieszkańców tej wsi na przeprowadzoną klasyfikację ziemi, skierowaną do redakcji „Głosu Wielkopolskiego”.

Zberzyńska ziemia od kilku lat odkrywa skarby wzbogacające muzea archeologiczne. Pierwszy natknął się na nie Tadeusz Grzelak, kiedy jego plug wyorał jakieś stare, gliniane naczyne. Z początku gospodarz myślał, że to może skarb jakiś zakopany przez nie znanego bogacza lub rabusia. Ale wśród skorup, zamiast złotych rubli czy „ludwików”, tkwiły tylko resztki spopielenych kości. Powiadomieni o tym archeolodzy, odkryli tu całopalne cmentarzysko z okresu kultury łużyckiej.

W tę właśnie ziemię wbijamy teraz gleboznawczy świder. Wydobyte przez ten przyrząd z metrowej głębokości próbki służą do ustalenia rodzaju, typu, budowy, kwasowości i sto-

sunków wodnych gleby — elementów stanowiących o jej urodzajności. Uzyskane tą drogą wyniki porównywane są ze sporządzoną w czasie klasyfikacji mapą gleboznawczą wsi.

Już pierwsze wrywkowe próby świadczą o tym, że skarżący się rolnicy mają rację. Za ledwie w paru przypadkach stan gleby odpowiadał konturam kolorów naniesionych na gleboznawczą mapę, będącą podstawą do przeliczeń hektarów fizycznych na tzw. obliczeniowe, od których z kolei zależy wysokość podatków i wszelkich obowiązkowych świadczeń.

Wokół naszej grupy rośnie zbiorowisko. Gromadzą się równie rolnicy, których nazwiska nie figurują pod skargą. Każdy zaprasza na własne pole, niektórzy z natarczywością żądają ponownego sklasyfikowania ich ziemi. Mówią, że gotowi są nawet pokryć związane z tym koszty. Mgr Stefan Wieloch i towarzyszący mu inż. Wiktor Majewski tłumaczą, że nie przeprowadzają żadnej klasyfikacji, jedynie sprawdzają zasadność skargi. Mimo to nie żałują ani nogi i mimo dotkliwego chłodu, przemierzają kilometry pól, pobierając dziesiątki prób. I chyba tylko zawodowa solidarność, a może i obawa przed lawiną dalszych skarg, każą im pomniejszać rozmiary niedbalstwa i braku odpowiedzialności pierwszego klasyfikatora.

— Przy tak masowej robocie — mówi mgr Wieloch — błędy muszą występować. Chodzi tylko o to, by nie były one rażące. Te, z którymi mamy tutaj do czynienia mieszczą się w dopuszczalnych granicach. Różnice klas są minimalne, czasem świadczą nawet na korzyść rolnika. Tylko że wówczas on milczy. A my musimy być bezstronni. Nie wolno nam dopuścić do tego, aby ucierpieł interes państwa.

Można by tu zapytać, czy grozi przesadna i szkodliwa w swych skutkach społecznych „troskliwość” o interesy państwa, w wyniku której pokrzywdzony zostaje rolnik. Bo w Zberzynie klasyfikacja została przeprowadzona w myśl zasady: jak najmniej się napracować, jak najwięcej zarobić i nie dać powodów do interwencji. Skutkami takiej roboty są nie kończące się skargi, odwołania, komisje. Wszystko to kosztuje mnóstwo czasu, mi-
tręgi i pieniędzy.

Przykład Zberzyna — owej rysy na gleboznawczej mapie województwa — nie może w żadnej mierze osłabiać wymowy ogromnej doniosłości dzieła, jakiego dokonali ofiarne ekipy gleboznawców i geologów. Wystarczy przypomnieć, że aż dotąd nie mieliśmy w kraju jednolitej, opartej na naukowych podstawach klasyfikacji gruntów. W byłym zaborze rosyjskim nie było żadnej klasyfikacji, a jakoś gruntów oceniano się kiedyś raczej na wyczucie.

Znaczenie przeprowadzonej w całym kraju klasyfikacji gleb nie ogranicza się do prawidłowego wymiaru podatków i obowiązkowych dostaw, chociaż ten właśnie moment podnoszą rolnicy ze szczególnym uznaniem. Pozwoli to również w bardziej przemyślny sposób rozwijać produkcję rolną, ustalać kierunki upraw, rejonów specjalizacyjnych itp.

Trwają też prace przygotowawcze do drugiej wielkiej akcji w rolnictwie — do komasacji gruntów. Właśnie klasyfikacja jest niezbędnym elementem prawidłowego przeprowadzenia tego przedsięwzięcia. Bez niej bowiem ani zcalanie, ani wymiana, ani też planowa zabudowa wsi jest nie do pomyslenia.

FELIKS BIŁOS

Paragraf i życie

Bezprawna eksmisja

Lekarz weterynarii Dionizy B. został bezprawnie i — jak to się mówi — „na siłę” wyeksmisowany z mieszkania przez pracowników Przydyum GRN, na której terenie zamieszkiwał wraz z rodziną.

Dionizy B. wymówił pracę i wyjechał do innej miejscowości. Po jakimś czasie wyjechała i jego rodzina, ale Dionizy B. ani nie opuścił mieszkania, ani nawet nie powiadomił Przydyum GRN, czy i na jak długo zamierza je zatrzymać. A mieszkanie było potrzebne dla innego pracownika służby weterynaryjnej, zaangażowanego przez Przydyum GRN. Próbowano ustalić adres Dionizego B., ale usiłowania te nie dały rezultatu. Wówczas Przydyum wydało decyzję administracyjną nakazującą opróżnienie jego mieszkania (było to przekroczenie prawa, bo o eksmisji decydować mógł tylko sąd). Rzeczy oddano na przechowanie i wprowadzono nowego lokatora. A wtedy Dionizy B. wrócił wraz z całą kilkuosobową rodziną.

Sąd nakazał oddanie im mieszkania, ale i po wyroku upłynęło kilka miesięcy nim rodzina Dionizego B. mogła się do powrotu wprowadzić do swojego mieszkania. Pozostała zresztą kwestia odpowiedzialności służbowej za bezprawną eksmisję, wobec osób, które wydały polecenie wykwatowania. Nam chodzi tu o odpowiedzialność cywilną.

Dionizy B. wystąpił przeciwko Przydyum GRN (za które odpowiada Skarb Państwa) z pozwem o odszkodowanie w wysokości przeszło 140 tys. zł. Rachunek strat, jaki przedstawił był — trzeba to powiedzieć obiektywnie — mocno naciągnięty.

Sąd podzielił niejako całą sprawę na dwie kwestie. Pierwszą było ustalenie zasady odpowiedzialności Skarbu Państwa, drugą — wyliczenie ewent. odszkodowania.

Jeśli chodzi o odpowiedzialność, to sąd wojewódzki (a potem i Sąd Najwyższy) stanął na stanowisku, że za szkody wyrządzoną przez funkcjonariuszy organów władzy administracyjnej (w związku z przeprowadzeniem eksmisji Dionizego B.) Państwo odpowiada według przepisów prawa cywilnego.

Co do wysokości odszkodowania sąd wojewódzki uznał, że poszkodowanemu należy się odszkodowanie nie tylko za te szkody, które pozostały w związku przyczynowym z eksmisją. A więc zwiększone koszty utrzymania i noclegi, koszty przejazdów i interwencji, doprowadzenia mieszkania do porządku itd. Ale nie można uznać za związane z eksmisją wyrównanie krzywdy moralnej, odszkodo-

wanie za niewygody czy przerwę w nauce dzieci. Z drugiej strony sąd stanął na stanowisku, że Dionizy B. w pewnym stopniu przyczynił się do powstania szkody (wyjechał nie informując o tym Przydyum i nie podając adresu), w związku z czym należne mu odszkodowanie powinno być zmniejszone.

W ostatecznym rezultacie sąd przyznał Dionizemu B. odszkodowanie w wysokości 17.500 zł., a Sąd Najwyższy wyrok ten zatwierdził.

(II CR 198/66
z 20 lipca 1966
OSPiKA 11/67)

JAN WOLSKI

Nie tylko w Chełmie...

Jak uniknąć kłopotów z wodą

Epidemia w Chełmie Lubelskim wygasa. Niebezpieczeństwo zażegnane. Mieszkańcy innych miast i osiedli dają sobie jednak pytanie: czy podobna sytuacja nie może się powtórzyć w miejscowości X lub Y? W jakim stopniu obecne metody oczyszczania wody gwarantują jej czystość?

Z tym pytaniem zwróciliśmy się do prof. dr. Jana Justa, kierownika Zakładu Higieny Komunalnej PZH.

Katastrofy mogą się zdarzać

— W przeszłości — mówi profesor — jednym z groźniejszych zanieczyszczeń wody były różnego rodzaju drobnoustroje, w tym również chorobotwórcze. Obecnie, przy prawidłowym przefiltrowaniu wody w filtrach pospiesznych najpierw, a następnie powolnych, po jej odpowiednim przechlorowaniu, nie powinny znajdować się w niej groźne dla człowieka zanieczyszczenia biologiczne. Filtry wprowadzają nie zatrzymują wszystkich bakterii, ale uwalniają wodę od znacznych ich ilości. Dobrze działające filtry powolne są w stanie zatrzymać nawet 99,9 proc. bakterii. Chlorując wodę, mamy natomiast na celu przede wszystkim zniszczenie zarazków duru brzusznego i czerniaków.

Można więc uznać, że zarówno teoretycznie, jak i prak-

tycznie zagadnienie oczyszczania wody z tego rodzaju zanieczyszczeń biologicznych jest rozwiązane. Wypadki w Chełmie Lubelskim unać można za katastrofę. Podobne katastrofy — wyjaśnia prof. Just — mogą zdarzyć się wszędzie. Wspomnę choćby znany mi przypadek zachorowania około 12 tys. osób w miejscowości Riverside, w USA. Zanieczyszczenie wody, dostarczonej przez wodociąg, stało się też w swoim czasie przyczyną epidemii w jednym z północno-wschodnich stanów tego kraju, przy czym zanotowano wówczas wypadek śmiertelny z powodu duru brzusznego.

— W Chełmie Lubelskim — dodaje nasz rozmówca — przy czyną katastrofy mogło być zbyt bliskie usytuowanie kolektora ściekowego i ujęcia wodociągowego oraz niedostateczne zabezpieczenie tego ujęcia przed możliwością przecieków. Wyjaśnienie przyczyn chełmskiej epidemii jest przedmiotem dociekań specjalistów. Jak te przyczyny by jednak nie były, wypadki w Chełmie Lubelskim powinny stać się sygnałem do wzmocnienia kontroli czystości wody, dostarczanej przez wodociąg, oraz zwiększenia dbałości o dobry stan techniczny ujęcia wody, sieci wodociągowej i kanalizacyjnej.

Woda z... pianką

— Gwałtowny rozwój przemysłu, zwłaszcza chemicznego,

oraz coraz powszechniejsze stosowanie dostarczanych przezeń produktów, stwarzają jednak możliwość zupełnie nowego rodzaju zanieczyszczeń wody. Na Zachodzie — mówi profesor — gdy szeroko zaczęto stosować detergenty, zdarzały się przypadki, że z kranów płynęła spieniona woda. Innym, poważnym problemem są pestycydy.

— W naszym Zakładzie koncentrujemy uwagę przede wszystkim na tych środkach ochrony roślin, które są lub będą u nas masowo stosowane. Chodzi nam zarówno o zbadanie ich wpływu na środowisko wodne, jak i pośrednio na człowieka. Badania trzeba najczęściej zaczynać od podstaw, bo w grę wchodzi przecież środki przedtem nieznanne. Wiemy, że są to substancje często szkodliwe dla człowieka, ale nie wiemy jakie ich stężenie jest dopuszczalne. Normy te dopiero trzeba ustalać, opierając się na wynikach dokładnych i żmudnych doświadczeń...

— Ustalenie dopuszczalnych norm stężenia tych substancji w wodzie, opracowanie metod usuwania zanieczyszczeń — to jednak nie wszystko. Wiadomo np., że najgroźniejsze są pestycydy, zawierające chlorowane węglowodory, gdyż nie ulegają łatwo rozkładowi i nie zatrzymują się w filtrach. Najkorzystniej byłoby więc stosować pestycydy tej grupy chemicznej nie zawierające. Tu zaś pomocy oczekiwać można

od chemików i przemysłu chemicznego.

— Podobnie ma się sprawa — dodaje prof. Just — z detergentami. U nas nie są one jeszcze wielkim problemem, ale z biegiem lat mogą się nim stać, jeśli nadal produkować będziemy tzw. detergenty „twarde”, nie ulegające rozkładowi w środowisku biologicznym. Współczesna chemia zna już jednak detergenty „miękkie”, dające łatwo się rozłożyć w rzekach (pod wpływem drobnoustrojów) i nieszkodliwych w oczyszczalniach ścieków, a ponadto charakteryzujące się niską toksycznością. Przejście na produkcję detergentów tego rodzaju pozwoliłoby nam uniknąć wielu kłopotów w przyszłości.

Już nie za darmo

Były czasy, kiedy zarówno wodę, jak i powietrze mieliśmy za darmo. Dziś, by mieć czystą wodę i czyste powietrze, musimy dokładać wielkich starań, instalować oczyszczalnie ścieków, zakładać filtry, podejmować kosztowne inwestycje. Co więcej, woda zaczyna brakować, jest to bolecząca wszystkich uprzemysłowionych krajów. Coraz trudniej też znaleźć nowe podziemne ujęcia wody, a rzeki i jeziora stają się z roku na rok bardziej zanieczyszczone. Przyjął więc musimy do wiadomości, że woda zaczyna być artykułem deficytowym. Marnotra-

wimy zaś ją w sposób karygodny i nieprzemysłany. Czynimy to — mówi prof. Just — zarówno odprowadzając nieoczyszczone ścieki do rzek, jak i pozostawiając niezakreślony kran w naszym mieszkaniu czy fabryce.

W obecnych czasach woda musi się stać przedmiotem racjonalnej gospodarki. Chodzi tu zarówno o bilansowanie zasobów wody, jak i rozsądne limitowanie zużycia jej przez poszczególne działy naszej gospodarki. Ale nie tylko... Zakłady przemysłowe pobierające wodę powinny oddawać ją oczyszczoną ze szkodliwych zanieczyszczeń. Oczyszczalnia ścieków — co nie wszyscy jeszcze rozumieją — jest przecież w rzeczywistości również ważnym działem, jak inne działy produkcyjne w danym zakładzie. Oczyszczone ścieki przemysłowe — to możliwość utrzymania normalnej biocenozy w wodzie rzecznej, to gwarancja, że drobnoustroje w niej żyjące, a będące naszymi sprzymierzeńcami, nieszkodliwą resztą szkodliwych substancji do niej odprowadzonych. To szansa, że będziemy mieli w miastach dobrą wodę.

Bez wody nie może istnieć przemysł — dodaje profesor — ale bez wody przede wszystkim nie możemy żyć my sami — człowiek jako gatunek biologiczny. Każdy z nas potrzebuje dziennie około 2,5 kg wody. Tylko mądra, racjonalna gospodarka wodą może nas uchronić przed jej brakiem.

Notowała: H. L.

Zacięte walki saneczkarzy

Ułamki sekund decydowały o zwycięstwie

Do pierwszego pojedynku w tym sezonie między saneczkarzami Polski i NRD doszło na zawodach o Puchar Skandynawii w szwedzkiej miejscowości Hammarstrand. Zawodnicy NRD, dla których te zawody były jednocześnie eliminacją przed Igrzyskami Olimpijskimi w Grenoble okazali się lepsi od Polaków, chociaż nasi najlepsi stoczyli z Niemcami bardzo wyrównane pojedynki. Zawody odbyły się w bardzo trudnych warunkach atmosferycznych przy 26 stopniowym mrozie.

Sylwester na wodzie

Nie znaczy to oczywiście, że byli odważni, którzy w sylwestrową noc witali Nowy Rok na wodzie. Mamy jedynie na myśli sportowców, którzy mimo chłodu i nie najlepszych warunków atmosferycznych przeprowadzali w sylwestrową niedzielę regularne treningi na Warcie. Byli to wioślarze dwóch poznańskich klubów. W niedzielne przedpołudnie spotkali się m. in. dwójka podwójna dziewcząt, skifistę Mącznińskiego oraz ósemkę Poznań. Trenowali także wioślarze AZS-u na czwórce, dwójce i jedynce. Nierazki do widok, kiedy od oszpeconego brzołu Warty odbija wioślarska osada i prowadzi zajęcia treningowe. Czyżby miało to być zapowiedzią solidniejszego niż w minionych latach przygotowania się do sezonu letniego. (b)

dalekopisem

GASTON ROELANTS
BEZKONKURENCYJNY

W Sao Paulo rozegrano 43 bieg sylwestrowy. Zawodnicy mieli do pokonania 8500 m. Zwyciężył znakomity biegacz belgijski Gaston Roelants uzyskując czas — 24.31,2. Belg nie miał godnych sobie rywali, bowiem drugi zawodnik na mecie Brytyjczyk Johnston uzyskał czas — 24.55,7. Trzecie miejsce zajął Kanadyjczyk Ellis — 25.12,7.

HOKEJOWE MISTRZOSTWA
EUROPY JUNIORÓW

Sprawa pierwszego miejsca w hokejowych mistrzostwach Europy została już rozstrzygnięta. Faworyci — hokeiści ZSRR i Czecho-słowacji — rozegrali w Nowy Rok spotkanie, które wygrał Czechosłowacy 4:3 (0:1, 2:2, 2:0). W drugim, poniedziałkowym spotkaniu, którego stawką było trzecie miejsce, Szwecja pokonała Finlandię 4:2 (1:1, 1:1, 2:0).

Wizje przyszłości

Autostradą w Polskę

Przy okazji świąt i związanych z nimi nie zawsze miłych wrażeń z podróży, nie raz marząc o wygodzie, jak że chętnie przesiadłby się czło-wiek z zatłoczonego pociągu do samochodu czy szybkiego, dużego autobusu. Ba, ale taki wehikuł na czterech kółkach, aby wycisnąć wszystkie moce ze swoich silników i uzyskać szybkość 120—140, a nie raz i 160 km/godz. wymaga autostrady.

Co to jest autostrada?

Fachowcy odpowiadają na to pytanie skomplikowaną definicją. Przekładając ją na język ludzi niewtajemniczonych: jest to droga przeznaczona na wyłącznie dla samochodów. Nie mają na nią wstępu piesi, rowerzyści, furmanki i inne pojazdy wolno poruszające się, np. traktory. Autostrada musi posiadać dwie oddzielone od siebie jezdnie po minimum 7,5 m każda, a więc co najmniej dwa pasy ruchu w jedną stronę i dwa w drugą. Droga ta musi być całkowicie odizolowana od otaczającego ją terenu, co wyklucza spacery, zabawy dzieci, czy pogawędki prowadzone przez przechodniów na skraj jezdni. Autostrada nie może krzyżować się z żadną boczną drogą. Trzeba więc budować specjalne wiadukty. Nie może też być mowy o ostrych łukach i zakrętach. I wreszcie autostrada omija wszystkie wsie, osiedla i miasta.

Wymagania są przeto skomplikowane, a w rezultacie koszt budowy autostrady jest wielokrotnie wyższy niż zwykłej dobrej drogi. Np. jeden kilometr słynnej włoskiej Autostrady Słońca kosztował od 600 tys. dol. do miliona 300 tys. dol. Jeśli nawet przyjąć poprawkę, że wspomniana

Del Sole biegnie przez Apeniny i jest prawdziwym cudem drogowego budownictwa, nie zmienia to faktu, że autostrada poprowadzona doliną i nie tak malowniczo, musi także pochłaniać moc pieniędzy. Obliczono, że 1 kilometr autostrady w Polsce kosztowałby około 20 mln. zł. Dla porównania: rekonstrukcja 1 km drogi pochłania od 2—2,5 mln. zł, czyli dziesięciokrotnie mniej.

Specjaliści z krajów Europy zachodniej obliczyli, że autostrada może przejechać w ciągu doby ok. 35—37 tys. pojazdów. Aby jej budowa była ekonomicznie uzasadniona, powinna być wykorzystana w 30 proc., czyli powinna służyć przynajmniej 10 tys. samochodom na dobę. U nas potraktowano tę zasadę nieco mniej rygorystycznie ustalając, że wystarczy jeśli z jednej jezdni autostrady korzystał będzie w ciągu doby 7,5 tys. samochodów.

Na początek
dwie jezdnie

W połowie tego roku było w Polsce blisko 550 tys. samochodów osobowych, ciężarowych i autobusów oraz ponad 1 mln. 600 tys. motocykli. Przeprowadzono też badania natężenia ruchu na drogach najbardziej uczęszczanych. Już przed kilku laty np. trasą Śląsk — Warszawa przejeżdżało w ciągu doby około 500 pojazdów, zaś na najbardziej ruchliwej polskiej szosie Śląsk — Kraków obserwowano jeszcze więcej wozów. Ze sporządzonej prognozy ruchu do 1985 r. wynika, że za lat 15 będziemy mieć w Polsce 4 mln. 150 tys. samochodów osobowych, ciężarowych i autobusów. Wówczas na trasie największego ruchu — na szosie Śląsk — Kraków przejeżdżać będzie ponad 31 tys. pojazdów. co odpowiada bardzo wysokiemu obciążeniu autostrady.

W naszym obiektywie



W Poznaniu zakończył się międzynarodowy turniej koszykówki juniorów, który wygrała reprezentacja Polski przed Lechem, Peccis Vasutas (Węgry) i Chemie Halle (NRD). Na zdjęciu zwycięski zespół, reprezentacja Polski juniorów.

Fot. — K. Przychodźki

Konkurs czterech skoczni rozpoczął

Słaby start Polaków

16 międzynarodowy turniej na czterech skoczniach narciarskich NRD i Austrii rozpoczął się w Sylwestra 31 grudnia na skoczni Schattenberg w Oberstdorfe.

Triumfatorami niedzielnej konkurencji i pierwszym liderem turnieju został skoczek NRD Dieter Neuendorf, który za skoki długości 76,5 oraz 77,5 m otrzymał notę 223 pkt. Na dalszych dwóch pozycjach uplasowali się świetni skoczkowie norwescy: Lars Grini — 222,2 pkt. (skoki 77 i 76,6 m) oraz Bjørn Wirkola — 221,9 pkt. (75 i 78 m).

Polscy skoczkowie zajęli w Oberstdorfe dalekie pozycje. Najlepszym z naszych zawodników okazał się tym razem Witke, który zajął 18 miejsce. Za skoki 76 i 74 m otrzymał on notę 203,6 pkt.

W drugim konkursie skoków, tym razem na olimpijskiej skoczni w Garmisch-Partenkirchen klęka-

7 ŁYŻWIARSKICH
REKORDÓW POLSKI

Z okazji 60-lecia zastępcę klubu zakopiańskiego SNPTT, odbyły się w Zakopanem zawody w łyżwiarstwie szybkim na lodzie. Łyżwiarze ustanowili 7 rekordów Polski.

W konkurencji seniorów St. Kłotkowski wynikiem 8.15,9 ustanowił rekord na 5 tys. m.

Prawdziwym bohaterem zawodów był junior Henryk Szandala, który ustanowił rekordy Polski we wszystkich konkurencjach, w których startował, a więc na 500 m, 1500 m, 3000 m oraz 5000 m i w wieloboju. Autorka ostatniego rekordu była juniorka Romana Trocka, która w biegu na 1500 uzyskała czas 2.38.4. (za)

są dla siebie był znakomity skoczek norweski Bjørn Wirkola, który w kapitalnym stylu wykonał obydwa skoki, uzyskując odległości 89 i 92,5 m. W swym najlepszym skoku ustanowił on rekord skoczni. Dzięki temu sukcesowi Wirkola został nowym liderem turnieju.

Dobrze spisał się Polak Józef Kocjan, który zajął 8 miejsce i za ładne stylowo skoki długości 82,5 i 86,5 m otrzymał notę 207,7 pkt. (o-za)

Wyróżnienie działaczy
POZB

Aktyw bokserski okręgu poznańskiego na specjalnej naradzie podsumował działalność ubiegłego roku. Rozłożono tegoroczne rozgrywki. W spotkaniach o Puchar GKKFIT oraz PZB reprezentacje okręgu poznańskiego nie wezmą udziału. Postanowiono wznowić rozgrywki o klubowe mistrzostwo okręgu. Do mistrzostw w klasie wojewódzkiej seniorów zgłosiło się 7 drużyn, do mistrzostw ligi juniorów 8.

Oznaki 100-lecia Sportu Polskiego otrzymali: J. Arski, P. Szvdo B. Gajny i J. Knak; „Złote Dyski”: P. Szymura, I. Józefek i B. Gajny; „Brazowe Dyski”: A. Bogacz i F. Kaczmarek. (p)

toż — Kraków. Jest to oczywiście wizja przyszłości.

Jednocześnie projektanci przygotowali założenia tego, co najpilniejsze. A więc 80 km autostrady Gliwice — Kraków, której budowa musi potrwać około 4 lat. Autorzy koncepcji z Krakowskiego Biura Projektów Drogowych uzgodnili już nawet wiele szczegółów dotyczących lokalizacji, m. in. z przedstawicielami rad narodowych i urbanistami. Znacznie dłużej, bo około 10 lat budować się będzie ponad 300-km autostradę Warszawa — Łódź — Katowice.

Tymczasem przygotowują na jest przebudowa dróg wylotowych z największych miast, w których szybko zwiększa się liczba samochodów. Nie będą to wprawdzie jeszcze autostrady w pełnym tego słowa znaczeniu, ale drogi o dwóch jezdniach, które w przyszłości po pewnych dodatkowych inwestycjach awansują do roli autostrad. Obecnie rozpoczęto roboty na szosach wylotowych z Warszawy: w kierunku Lublina i Poznania, z Katowic na Łódź i Rybnik oraz z Łodzi na Warszawę. W niedalekiej przyszłości nowoczesne trasy wylotowe mieć będą prawie wszystkie miasta wojewódzkie.

KRYSTYNA
SZELESTOWSKAStuchamy
z płyt

Coś dla miłośników muzyki skrzypcowej, ale nie tylko. Oto na dwóch dużych płytach (XL 0385-6) Polskie Nagrania „Muza” przygotowały nagrania głównych laureatów II i III z lat 1952 i 1957 Międzynarodowych Konkursów im. H. Wieniawskiego.

Na pierwszej płycie grają Igor Ojstrach (ZSRR) przy akompaniamentie fortepianowym Iny Kollegorskaj, Julian Sitkowiecki (ZSRR) przy akompaniamentie I. Kollegorskaj oraz Wanda Wilkomirska (akomp. Jadwiga Szamotulska). W repertuarze: C. Saint-Saens, A. Skriabin, D. Szostakowicz, A. Andrzejowski, K. Szymanowski i H. Wieniawski.

Druga płyta zawiera nagrania

zwycięzców III Konkursu: Rozy Fajn (ZSRR) z akomp. Iny Kollegorskaj, Marka Komissarowa (ZSRR) z akomp. Tamary Filder, Sidney'a Hartha (USA) z akomp. Hieronima Szperki oraz Augustina Leon Ara (Hiszpania) przy akomp. T. Fidler, wykonujących utwory I. G. Tartini, K. Szymanowskiego, W. A. Mozarta, E. Blocha i J. M. Leclaira.

Piotr Czajkowski IV Symfonia f-moll op. 36. Gra Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Narodowej pod dyktando Witolda Płowickiego. „Muza”, XL 0366, 33 obr.

„Skaldowie” młody a już głośny zespół big-beatowy nagrał na dużej płycie 13 piosenek (śpiewają: Andrzej i Jacek Zieliński oraz Hanka Konieczna) m. in. Jutro odnajdę ciebie, Nocne tramwaje, Kochajcie Bacha, dziewczęta, Pamiętajcie niebo nad Hiszpanią, Byle nie o miłości, Moja czarownica. „Pronit”, XL 0393.

cztery
pancerni i pięćTEKST — JANUSZ PRZYMANOWSKI
RYŚUNKI — SZYMON KOBYLINSKI

— Towarzysz lejtendant — wtrącił Saakadzeszwili, mru-gając do Kosa. — Raz słowo powiedziałeś, z ust wyleciało, nie goń teraz za nim, jak kot za wróblem...

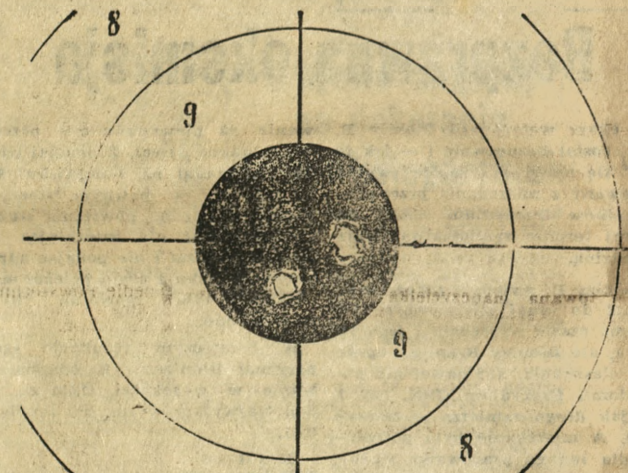


Brygada strzelała od samego rana i echo suchych karabinowych trzasków niesło się po lesie. Przed południem, przyszła kolej na kompanię, do której należał Janek. Gdy przyszła kolej na Janka, podeszli bliżej, patrząc, jak chłopak układa się na stanowisku.

Szarik, obecny tu również od rana, podniecony ciągłym hukiem wystrzałów, niecierpliwie oczekiwał momentu, kiedy jego pan zrobi użytek z broni i będzie można przynieść zwierzynek.

Janek przytulił policzek do chłodnej kolby. Strzał huknął, jak należy.

Janek wyrzucił łuskę, zaryglował. Raz za razem oddał drugi i trzeci strzał. Czekając leżąc, póki nie skończą sąsiedzi, a potem ruszyli w stronę tarcz.



Janek pozostał kilka kroków w tyle. Kiedy doszedł tamci już byli przy tarczy, pochylali się nad nią.

— Maładec — powiedział porucznik wstając. — Masz dwie dziesiątki. Gdybyś trzeciej kuli w niebo nie posłał.

— Muszą być trzy — wyjaśnił Janek.

Zarozumiałec — pomyślał officer.

— Dwie dziesiątki też dobra rzecz — starał się załagodzić Grigorij.

Janek obejrzał cel — pośrodku czarnego krążka były dwa otwory. Bez słowa przeszedł za tarczę, gdzie stromo ku górze wznosił się nasyp kulochwyty.



Kłękając, przesiewał ziemię między palcami, trzęsąc dłonią tak, jak poszukiwacze złota potrzęsają przetakiem. Piasek się osypywał, między palcami zostały spłaszczone owiane kule. Chłopiec odrzucał je, wybierając tylko niektóre.

Wreszcie Kos wstał, podał na wyciągniętej ręce trzy pociski. Porucznik wziął je na dłoń, kolejno dotykał poduszczkami palców i wreszcie rzekł:

— Przepraszam, masz rację, wszystkie ciepłe. To znaczy dwie przeszły jedna za drugą. Nie wiedziałem żeś taki snajper.

— Weźmiecie?

— Weźmę.

— Z psem?

— Z psem. Tylko musisz się jeszcze nauczyć śpiewać.

— Jak to śpiewać?

— Twoje miejsce będzie w czołgu na dole po prawej obok mechanika. Potrzebny nam strzelec radiotelegrafista. Po radiowemu musisz nauczyć się śpiewać: ta-ti-ta, ti-ti-ti. — Semen zanucił nazwisko chłopca sygnałami alfabetu Morse'a.

PIELEGNACJĘ CHORYCH NÓG

PEDICURE

WYKONUJĄ:

- ZAKŁAD KOSMETYCZNY — pl. Wolności 2
- ZAKŁAD KOSMETYCZNY — Zwierzyniecka 12
- ZAKŁAD KOSMETYCZNY — Głogowska 60
- ZAKŁAD FRYZJERSKI — 27 Grudnia 12

PRZEZ KWALIFIKOWANE PEDICURYSTKI

SPÓŁDZIELNI PRACY

„FRYZJERSKO - KOSMETYCZNEJ” W POZNANIU

Przetarg
PRZETARG — na honowanie, polerowanie, chromowanie tulei cylindrowych wraz z całkowitą obróbką wiertorów, łącznie z przyspawaniem i wykonaniem tulei gwintowanej wg rys. 10-1501/030-02 — szt. 250 i rys. 10-1501/010-2 — szt. 1150 — ogłaszają Zakłady Urzędów Okrętowych w Barlinku, ul. Fabryczna 6, pow. Myślibórz, woj. Szczecin.

Powysze usługi należy wykonać w okresie roku 1968. Szczegółowy harmonogram wykonania prac zostanie uzgodniony w okresie późniejszym.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w Sekretariacie Zakładu w godz. 7-15 do dnia 7. I. 1968 r.

Przetarg odbędzie się w w/w Zakładzie, dnia 10. I. 1968 r. o godz. 10.

Informacje w sprawie przetargu udziela codziennie Dział Zaopatrzenia i Kooperacji, telefon Barlink 1, wewn. 14 i 25.

Zakład zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez podania powodów. K10199

Powiatowa Spółdzielnia Pracy Usług Wielobranżowych w Poznaniu, ul. Składowa 11 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie

1. ramek do spinek do pasków do zegarka w ilości 100.000 szt. z dostawą miesięczną po 20.000 szt. w miesiącach: luty, marzec, kwiecień, maj, czerwiec 1968 r. W tym ramach w pięciu typorozmiarach czyli 5x4000 szt.

2. języczki do spinek do pasków do zegarka w ilości 100.000 szt. w rozmiarach: 1-3-5-7-9-11-13-15-17-19-21-23-25-27-29-31-33-35-37-39-41-43-45-47-49-51-53-55-57-59-61-63-65-67-69-71-73-75-77-79-81-83-85-87-89-91-93-95-97-99-101-103-105-107-109-111-113-115-117-119-121-123-125-127-129-131-133-135-137-139-141-143-145-147-149-151-153-155-157-159-161-163-165-167-169-171-173-175-177-179-181-183-185-187-189-191-193-195-197-199-201-203-205-207-209-211-213-215-217-219-221-223-225-227-229-231-233-235-237-239-241-243-245-247-249-251-253-255-257-259-261-263-265-267-269-271-273-275-277-279-281-283-285-287-289-291-293-295-297-299-301-303-305-307-309-311-313-315-317-319-321-323-325-327-329-331-333-335-337-339-341-343-345-347-349-351-353-355-357-359-361-363-365-367-369-371-373-375-377-379-381-383-385-387-389-391-393-395-397-399-401-403-405-407-409-411-413-415-417-419-421-423-425-427-429-431-433-435-437-439-441-443-445-447-449-451-453-455-457-459-461-463-465-467-469-471-473-475-477-479-481-483-485-487-489-491-493-495-497-499-501-503-505-507-509-511-513-515-517-519-521-523-525-527-529-531-533-535-537-539-541-543-545-547-549-551-553-555-557-559-561-563-565-567-569-571-573-575-577-579-581-583-585-587-589-591-593-595-597-599-601-603-605-607-609-611-613-615-617-619-621-623-625-627-629-631-633-635-637-639-641-643-645-647-649-651-653-655-657-659-661-663-665-667-669-671-673-675-677-679-681-683-685-687-689-691-693-695-697-699-701-703-705-707-709-711-713-715-717-719-721-723-725-727-729-731-733-735-737-739-741-743-745-747-749-751-753-755-757-759-761-763-765-767-769-771-773-775-777-779-781-783-785-787-789-791-793-795-797-799-801-803-805-807-809-811-813-815-817-819-821-823-825-827-829-831-833-835-837-839-841-843-845-847-849-851-853-855-857-859-861-863-865-867-869-871-873-875-877-879-881-883-885-887-889-891-893-895-897-899-901-903-905-907-909-911-913-915-917-919-921-923-925-927-929-931-933-935-937-939-941-943-945-947-949-951-953-955-957-959-961-963-965-967-969-971-973-975-977-979-981-983-985-987-989-991-993-995-997-999-1001-1003-1005-1007-1009-1011-1013-1015-1017-1019-1021-1023-1025-1027-1029-1031-1033-1035-1037-1039-1041-1043-1045-1047-1049-1051-1053-1055-1057-1059-1061-1063-1065-1067-1069-1071-1073-1075-1077-1079-1081-1083-1085-1087-1089-1091-1093-1095-1097-1099-1101-1103-1105-1107-1109-1111-1113-1115-1117-1119-1121-1123-1125-1127-1129-1131-1133-1135-1137-1139-1141-1143-1145-1147-1149-1151-1153-1155-1157-1159-1161-1163-1165-1167-1169-1171-1173-1175-1177-1179-1181-1183-1185-1187-1189-1191-1193-1195-1197-1199-1201-1203-1205-1207-1209-1211-1213-1215-1217-1219-1221-1223-1225-1227-1229-1231-1233-1235-1237-1239-1241-1243-1245-1247-1249-1251-1253-1255-1257-1259-1261-1263-1265-1267-1269-1271-1273-1275-1277-1279-1281-1283-1285-1287-1289-1291-1293-1295-1297-1299-1301-1303-1305-1307-1309-1311-1313-1315-1317-1319-1321-1323-1325-1327-1329-1331-1333-1335-1337-1339-1341-1343-1345-1347-1349-1351-1353-1355-1357-1359-1361-1363-1365-1367-1369-1371-1373-1375-1377-1379-1381-1383-1385-1387-1389-1391-1393-1395-1397-1399-1401-1403-1405-1407-1409-1411-1413-1415-1417-1419-1421-1423-1425-1427-1429-1431-1433-1435-1437-1439-1441-1443-1445-1447-1449-1451-1453-1455-1457-1459-1461-1463-1465-1467-1469-1471-1473-1475-1477-1479-1481-1483-1485-1487-1489-1491-1493-1495-1497-1499-1501-1503-1505-1507-1509-1511-1513-1515-1517-1519-1521-1523-1525-1527-1529-1531-1533-1535-1537-1539-1541-1543-1545-1547-1549-1551-1553-1555-1557-1559-1561-1563-1565-1567-1569-1571-1573-1575-1577-1579-1581-1583-1585-1587-1589-1591-1593-1595-1597-1599-1601-1603-1605-1607-1609-1611-1613-1615-1617-1619-1621-1623-1625-1627-1629-1631-1633-1635-1637-1639-1641-1643-1645-1647-1649-1651-1653-1655-1657-1659-1661-1663-1665-1667-1669-1671-1673-1675-1677-1679-1681-1683-1685-1687-1689-1691-1693-1695-1697-1699-1701-1703-1705-1707-1709-1711-1713-1715-1717-1719-1721-1723-1725-1727-1729-1731-1733-1735-1737-1739-1741-1743-1745-1747-1749-1751-1753-1755-1757-1759-1761-1763-1765-1767-1769-1771-1773-1775-1777-1779-1781-1783-1785-1787-1789-1791-1793-1795-1797-1799-1801-1803-1805-1807-1809-1811-1813-1815-1817-1819-1821-1823-1825-1827-1829-1831-1833-1835-1837-1839-1841-1843-1845-1847-1849-1851-1853-1855-1857-1859-1861-1863-1865-1867-1869-1871-1873-1875-1877-1879-1881-1883-1885-1887-1889-1891-1893-1895-1897-1899-1901-1903-1905-1907-1909-1911-1913-1915-1917-1919-1921-1923-1925-1927-1929-1931-1933-1935-1937-1939-1941-1943-1945-1947-1949-1951-1953-1955-1957-1959-1961-1963-1965-1967-1969-1971-1973-1975-1977-1979-1981-1983-1985-1987-1989-1991-1993-1995-1997-1999-2001-2003-2005-2007-2009-2011-2013-2015-2017-2019-2021-2023-2025-2027-2029-2031-2033-2035-2037-2039-2041-2043-2045-2047-2049-2051-2053-2055-2057-2059-2061-2063-2065-2067-2069-2071-2073-2075-2077-2079-2081-2083-2085-2087-2089-2091-2093-2095-2097-2099-2101-2103-2105-2107-2109-2111-2113-2115-2117-2119-2121-2123-2125-2127-2129-2131-2133-2135-2137-2139-2141-2143-2145-2147-2149-2151-2153-2155-2157-2159-2161-2163-2165-2167-2169-2171-2173-2175-2177-2179-2181-2183-2185-2187-2189-2191-2193-2195-2197-2199-2201-2203-2205-2207-2209-2211-2213-2215-2217-2219-2221-2223-2225-2227-2229-2231-2233-2235-2237-2239-2241-2243-2245-2247-2249-2251-2253-2255-2257-2259-2261-2263-2265-2267-2269-2271-2273-2275-2277-2279-2281-2283-2285-2287-2289-2291-2293-2295-2297-2299-2301-2303-2305-2307-2309-2311-2313-2315-2317-2319-2321-2323-2325-2327-2329-2331-2333-2335-2337-2339-2341-2343-2345-2347-2349-2351-2353-2355-2357-2359-2361-2363-2365-2367-2369-2371-2373-2375-2377-2379-2381-2383-2385-2387-2389-2391-2393-2395-2397-2399-2401-2403-2405-2407-2409-2411-2413-2415-2417-2419-2421-2423-2425-2427-2429-2431-2433-2435-2437-2439-2441-2443-2445-2447-2449-2451-2453-2455-2457-2459-2461-2463-2465-2467-2469-2471-2473-2475-2477-2479-2481-2483-2485-2487-2489-2491-2493-2495-2497-2499-2501-2503-2505-2507-2509-2511-2513-2515-2517-2519-2521-2523-2525-2527-2529-2531-2533-2535-2537-2539-2541-2543-2545-2547-2549-2551-2553-2555-2557-2559-2561-2563-2565-2567-2569-2571-2573-2575-2577-2579-2581-2583-2585-2587-2589-2591-2593-2595-2597-2599-2601-2603-2605-2607-2609-2611-2613-2615-2617-2619-2621-2623-2625-2627-2629-2631-2633-2635-2637-2639-2641-2643-2645-2647-2649-2651-2653-2655-2657-2659-2661-2663-2665-2667-2669-2671-2673-2675-2677-2679-2681-2683-2685-2687-2689-2691-2693-2695-2697-2699-2701-2703-2705-2707-2709-2711-2713-2715-2717-2719-2721-2723-2725-2727-2729-2731-2733-2735-2737-2739-2741-2743-2745-2747-2749-2751-2753-2755-2757-2759-2761-2763-2765-2767-2769-2771-2773-2775-2777-2779-2781-2783-2785-2787-2789-2791-2793-2795-2797-2799-2801-2803-2805-2807-2809-2811-2813-2815-2817-2819-2821-2823-2825-2827-2829-2831-2833-2835-2837-2839-2841-2843-2845-2847-2849-2851-2853-2855-2857-2859-2861-2863-2865-2867-2869-2871-2873-2875-2877-2879-2881-2883-2885-2887-2889-2891-2893-2895-2897-2899-2901-2903-2905-2907-2909-2911-2913-2915-2917-2919-2921-2923-2925-2927-2929-2931-2933-2935-2937-2939-2941-2943-2945-2947-2949-2951-2953-2955-2957-2959-2961-2963-2965-2967-2969-2971-2973-2975-2977-2979-2981-2983-2985-2987-2989-2991-2993-2995-2997-2999-3001-3003-3005-3007-3009-3011-3013-3015-3017-3019-3021-3023-3025-3027-3029-3031-3033-3035-3037-3039-3041-3043-3045-3047-3049-3051-3053-3055-3057-3059-3061-3063-3065-3067-3069-3071-3073-3075-3077-3079-3081-3083-3085-3087-3089-3091-3093-3095-3097-3099-3101-3103-3105-3107-3109-3111-3113-3115-3117-3119-3121-3123-3125-3127-3129-3131-3133-3135-3137-3139-3141-3143-3145-3147-3149-3151-3153-3155-3157-3159-3161-3163-3165-3167-3169-3171-3173-3175-3177-3179-3181-3183-3185-3187-3189-3191-3193-3195-3197-3199-3201-3203-3205-3207-3209-3211-3213-3215-3217-3219-3221-3223-3225-3227-3229-3231-3233-3235-3237-3239-3241-3243-3245-3247-3249-3251-3253-3255-3257-3259-3261-3263-3265-3267-3269-3271-3273-3275-3277-3279-3281-3283-3285-3287-3289-3291-3293-3295-3297-3299-3301-3303-3305-3307-3309-3311-3313-3315-3317-3319-3321-3323-3325-3327-3329-3331-3333-3335-3337-3339-3341-3343-3345-3347-3349-3351-3353-3355-3357-3359-3361-3363-3365-3367-3369-3371-3373-3375-3377-3379-3381-3383-3385-3387-3389-3391-3393-3395-3397-3399-3401-3403-3405-3407-3409-3411-3413-3415-3417-3419-3421-3423-3425-3427-3429-3431-3433-3435-3437-3439-3441-3443-3445-3447-3449-3451-3453-3455-3457-3459-3461-3463-3465-3467-3469-3471-3473-3475-3477-3479-3481-3483-3485-3487-3489-3491-3493-3495-3497-3499-3501-3503-3505-3507-3509-3511-3513-3515-3517-3519-3521-3523-3525-3527-3529-3531-3533-3535-3537-3539-3541-3543-3545-3547-3549-3551-3553-3555-3557-3559-3561-3563-3565-3567-3569-3571-3573-3575-3577-3579-3581-3583-3585-3587-3589-3591-3593-3595-3597-3599-3601-3603-3605-3607-3609-3611-3613-3615-3617-3619-3621-3623-3625-3627-3629-3631-3633-3635-3637-3639-3641-3643-3645-3647-3649-3651-3653-3655-3657-3659-3661-3663-3665-3667-3669-3671-3673-3675-3677-3679-3681-3683-3685-3687-3689-3691-3693-3695-3697-3699-3701-3703-3705-3707-3709-3711-3713-3715-3717-3719-3721-3723-3725-3727-3729-3731-3733-3735-3737-3739-3741-3743-3745-3747-3749-3751-3753-3755-3757-3759-3761-3763-3765-3767-3769-3771-3773-3775-3777-3779-3781-3783-3785-3787-3789-3791-3793-3795-3797-3799-3801-3803-3805-3807-3809-3811-3813-3815-3817-3819-3821-3823-3825-3827-3829-3831-3833-3835-3837-3839-3841-3843-3845-3847-3849-3851-3853-3855-3857-3859-3861-3863-3865-3867-3869-3871-3873-3875-3877-3879-3881-3883-3885-3887-3889-3891-3893-3895-3897-3899-3901-3903-3905-3907-3909-3911-3913-3915-3917-3919-3921-3923-3925-3927-3929-3931-3933-3935-3937-3939-3941-3943-3945-3947-3949-3951-3953-3955-3957-3959-3961-3963-3965-3967-3969-3971-3973-3975-3977-3979-3981-3983-3985-3987-3989-3991-3993-3995-3997-3999-4001-4003-4005-4007-4009-4011-4013-4015-4017-4019-4021-4023-4025-4027-4029-4031-4033-4035-4037-4039-4041-4043-4045-4047-4049-4051-4053-4055-4057-4059-4061-4063-4065-4067-4069-4071-4073-4075-4077-4079-4081-4083-4085-4087-4089-4091-4093-4095-4097-4099-4101-4103-4105-4107-4109-4111-4113-4115-4117-4119-4121-4123-4125-4127-4129-4131-4133-4135-4137-4139-4141-4143-4145-4147-4149-4151-4153-4155-4157-4159-4161-4163-4165-4167-4169-4171-4173-4175-4177-4179-4181-4183-4185-4187-4189-4191-4193-4195-4197-4199-4201-4203-4205-4207-4209-4211-4213-4215-4217-4219-4221-4223-4225-4227-4229-4231-4233-4235-4237-4239-4241-4243-4245-4247-4249-4251-4253-4255-4257-4259-4261-4263-4265-4267-4269-4271-4273-4275-4277-4279-4281-4283-4285-4287-4289-4291-4293-4295-4297-4299-4301-4303-4305-4307-4309-4311-4313-4315-4317-4319-4321-4323-4325-4327-4329-4331-4333-4335-4337-4339-4341-4343-4345-4347-4349-4351-4353-4355-4357-4359-4361-4363-4365-4367-4369-4371-4373-4375-4377-4379-4381-4383-4385-4387-4389-4391-4393-4395-4397-4399-4401-4403-4405-4407-4409-4411-4413-4415-4417-4419-4421-4423-4425-4427-4429-4431-4433-4435-4437-4439-4441-4443-4445-4447-4449-4451-4453-4455-4457-4459-4461-4463-4465-4467-4469-4471-4473-4475-4477-4479-4481-4483-4485-4487-4489-4491-4493-4495-4497-4499-4501-4503-4505-4507-4509-4511-4513-4515-4517-4519-4521-4523-4525-4527-4529-4531-4533-4535-4537-4539-4541-4543-4545-4547-4549-4551-4553-4555-4557-4559-4561-4563-4565-4567-4569-4571-4573-4575-4577-4579-4581-4583-4585-4587-4589-4591-4593-4595-4597-4599-4601-4603-4605-4607-4609-4611-4613-4615-4617-4619-4621-4623-4625-4627-4629-4631-4633-4635-4637-4639-4641-4643-4645-4647-4649-4651-4653-4655-4657-4659-4661-4663-4665-4667-4669-4671-4673-4675-4677-4679-4681-4683-4685-4687-4689-4691-4693-4695-4697-4699-4701-4703-470

STYCZEŃ	Makarego
2	Środa: 8.00-15.48
Wtorek	

TEATR

POLSKI — g. 19 „Szalona Julia”; NOWY — g. 11 „Czerwone pantofelki” (przedst. zamkn.); OPERA — nieczynna: OPERETKA — g. 19 „Mam’zelle Nitouche”; MARCINEK — g. 11 „O Kasi, co gąski zgubiła”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 15, 17.30 „Mr Hobbs na urlopie” (USA 14 l.); g. 20 DIX „Kamera” (seans zamkn.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 „Flap, Flap i inni” (USA 11 l.); 20.15 „Błędne Gwiazdy Wielkiej Niedźwiedzicy” (wł.-fr. 13 l.); BAŁTYK — g. 15.30, 18, 20.15 „Lola” (franc. 16 l.); CZERNASTKA — g. 10 seans zamkn.; g. 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Cztery pancerni i pies” (pol. 11 l. — I zestaw); GONG — g. 10, 12.15, 16 „Kto zabił Liberty Valance’a” (USA 14 l.); g. 18.15 20 „Julio, jesteś czarującym” (aust. 18 l.); GRUNWALD (USA 14 l.); 19.30 „Ostatni brzeg” (USA 14 l.); GWIAZDA — g. 10.30, 13 „Harry i kamerdyner” (dunski 12 l.); g. 15.30, 18, 20.15 „Strachy zamku Sposart” (NRF 16 l.); KOSMOS — g. 17 i 19.30 „Życie zamku” (franc. 14 l.); MALTA — g. 16, 18, 20 „Na tropie policjantów” (ang. 16 l.); MINIATURKA — g. 15, 17.30, 20 „Cartouche zbójca” (franc. 14 l.); OLIMPIA — g. 10, 13, 16, 19 „Dziewięć lat Navarony” (ang. 14 l.); OSTEDLE — g. 16, 18, 20 „Pan do towarzystwa” (franc. 16 l.); PALACOWE — g. 11 i 16.30 Imprezy noworoczne; g. 20 „Gejsza” (USA 16 l.); PANCERNIAK — g. 17.30, 20 „Szatan” (włoski 16 l.); PRZYJAZN — nieczynne; RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Kopciuszek w potrzasku” (franc.-włoski 16 l.); SCALA — g. 16.30 „Gammon” (franc. 14 l.); g. 19 „Grek z Toru” (USA 16 l.); TECCA — g. 16, 18, 20 „Ludwika do ronda” (ang. 16 l.); WARTA — g. 10, 12, 14, 18, 20 „Westerplatte” (pol. 14 l.); WCZASOWICZ (Puszczykwo) — nieczynne; WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Waleczni przeciw rzymskim legionom” (rum.-franc. 14 l.); WRZOS (Lubon) — g. 18 „Czarny dzień w Black Rock” (USA 16 l.); WRZOS (Mosina) — nieczynne; FOTOPLAS TIKON — g. 12-21 „Kobieta USA i Polonii amerykańskiej”.

DYŻURY

Szpital Miejski im. Raszei (ul. Mickiewicza 2, tel. 472-51) — chirurg, internista.
Państw. Szpital Kliniczny im. Pawłowa — okulista (ul. Garbary 11, telefon 510-21).
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20) wypadki uliczne, tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66; porady lekarskie, tel. 637-33; podstacje ul. Kórnicka 8, Bukowa 1 i Ugory 18 — (cała doba).
Ambulatoria: Chelmońskiego 20 — czynne internistyczne — cała doba i pediatryczne — g. 15-23, stomatologiczne — 18-7, chirurgiczne — I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II, ul. Kasprzaka 16, tel. 623-55, cała doba.
Wojewódzka Stacja PR — (ul. Kościuszki 103), telefon 566-66.
Apteki: Al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba), Główna 53, Sierolecka 79 (dyżur nocny).

Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, telef. 672-414, od 8-21 (w nocy nagłe wypadki).

MUZEJA

Nieczynne.

WYSTAWY

PTF (Paderewskiego 7) — Wystawa Gorzowskiego Towarzystwa Fotograficznego — g. 10-19.
Pałac Kultury — hall Sali Marmurowej „Migawki z Zagłębia Konińskiego” — g. 10-18.
Księgarnia „ul. 27 Grudnia 23” — Wystawa książek społeczno-politycznych — g. 10-18.
Biblioteka Główna UAM — (Ratajczaka 39) — „Człowiek i Świat Polityka” — g. 9-21.
Muzeum Rzemiosł Artystycznych — Porcelana i srebra rosyjskie — nieczynne.
Muzeum Narodowe — „Malarsztwo hiszpańskie w zbiorach polskich” — nieczynne.
Klub MPiK (ul. Ratajczaka 39) — Malarsztwo Krystyny Skupinowej — g. 10-12.

RADIO

WTOREK: PROGRAM I: FALA 13.2 m i UKF 66.62 MHz (do g. 17); 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.15 Od melodii do melodii; 8.49 Mówi Technika; 9 Konec rozrywki; 9.20 Polska tańce ludowe; 9.40 Dla przedszkoli „Pik i Funio” słuch.; 10 „Styczeń” opow.; 10.20 Muzyka polska; 11.49 „Rodzice z dziećmi”; 12.10 „Na swojską nutę”; 12.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 13 Orkiestra i soliste w repert. rozrywk.; 13.25 M. Musorgski: „Obraz z wystawy”; 14 „Udar serca” opowiadanie Zbigniewa Kowalskiego; 14.15 „Sportowcy więcej na start”; 14.30 „Z estrad i scen operowych naszych sąsiadów”; 15.05 Konec muz. popularnej; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Konec rozrywki „Z melodia i piosenka od Bałtyku do Morza Czarnego”; 18.45 Kurs j. ang.; 19.30 Przegląd wydarzeń; 19.30 Konec. Ork. Rozgłośni Łódzkiej; 20.22 Studio klasyczne — „Zimowa opowieść” — słuch.; 21.47 Ballady i muzyka instrument.; 22.20 Konec. żywcze; 23.15 Dźwiękowe wydanie miesięcznika „Jazz”; 23.45 Muzyka XIII wieku z nagrań Mediolanського Zesp. Muz. Dawnej „Ars Antiqua”; 0.10 Program nocny z Katowic.

Dla usprawnienia działalności inwestycyjnej biur projektowych

Institute zajmujące się projektowaniem wywierają istotny wpływ na przebieg inwestycji i wynikające z nich efekty. Od ich prawidłowego działania zależą nie tylko optymalne rozwiązania projektowe ale również właściwy przebieg inwestycyjnego procesu.

Stąd też powstała potrzeba wymiany doświadczeń pomiędzy ekonomistami z biur projektów i ich aktywnego oddziaływania na prawidłowe funkcjonowanie swych przedsiębiorstw oraz udział w doskonaleniu metod gospodarowania i wdrażania postępu ekonomicznego w budownictwie.

W tym celu powołano ostatnio przy Oddziale PTE w Poznaniu organizację zrzeszającą ekonomistów zatrudnionych w biurach projektów różnych resortów. Podobne organizacje istnieją także w innych województwach, a wszystkimi poczynaniami kieruje Rada Koordynacyjna Kół Ekonomistów Biur Projektów przy Zarządzie Głównym Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego w Warszawie.

Ten Komitet pracuje dobrze

Działający na Jeźcach, w rejonie ul. Szamarzewskiego, Komitet Blokowy nr 185 urządził ostatnio 3-miesięczny kurs szkoleniowy w zakresie biernej obrony kraju. Przeznaczono ten kurs dla administratorów nieruchomości i dozorców domowych. Prelegentami byli aktywiści Ligi Obrony Kraju. Wykłady cieszyły się znaczną frekwencją.

Z okazji kursu przy wspomnianym Komitecie Blokowym utworzono też ostatnio blokowe Koło Ligi Kobiet, do którego przystąpiły 84 uczestniczki szkolenia.

Inicjatorem zorganizowania kursu i założenia koła LK był Czesław Borowski, od wielu lat pełniący funkcję przewodniczącego Komitetu Blokowego. Z jego też inicjatywy prowadzono w rejonie działania komitetu wiele innych akcji. Między innymi urządzono ogród dek jordanowski dla dzieci i park wypoczynkowy dla dorosłych przy ul. Szamarzewskiego, otwarto też blokową świetlicę. (c)

Pozdrowienia ze Szczyrku

Kółko Muzyczne przy Szkole Podstawowej nr 28 w Poznaniu spędza zimowe wakacje na specjalnym obozie w Szczyrku. Otrzymałszy stamtąd pocztówkę, na której członkowie zespołu przekazali pozdrowienia zespołowi Redakcji i Czytelnikom „Głosu”.

Dziękując za pamięć — życzymy uczestnikom obozu miłego wypoczynku, a przede wszystkim dobrej, prawdziwie zimowej pogody. (c)

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: FALA 407 m i UKF 69.74 MHz; 8. Po jednej piosence; 8.15 Kurs j. rosyjskiego; 8.45 Wiazanka mel. „Echa Itali”; cz. I; 9 Muz. ludowa różnych narodów; 9.20 Popularne miniatury ork.; 9.40 Z życia ZSRR; 10.05 Konec. Ork. PR pod dyr. St. Rachonia; 10.50 „Podchorążka miłość” pow.; 11.25 Arty operowe z epoki włoskiego bel-canta; 12.25 Konec. estradowy; 12.50 „Dobrych wiec” felieton; 13 Czas „dobrych gospodarzy”; 13.15 „Agrochem”; 13.20 Grajaca szafa; 13.50 Słucha czy pisa — my odpowiadamy; 14 Konec. popołudniowy; 14.30 „Zielone sygnali”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Muz. klasyczna; 15.30 Dla dzieci „Przygody Tomka Sawera”; 16.05 Public. miedzyznar.; 17.25 Felieton literacki; 17.35 Gra Zesp. B. Hardego; 17.50 Komentarz społ.; 18.10 Wieża Babel; 18.45 Mel. rozrywk.; 18.50 Uniwersytet Radiowy. Cykl: „Eskulap idzie na Politechnikę”; „Mapa elektryczna mózgu”; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 Kalendarz kulturalny; 20 Z twórczości L. Różyckiego; 22.20 Cykl: „Człowiek w społeczeństwie przemysłowym”; 22.35 Z nowych nagrań muz. kameralnej Z. Noskowskiego — Kwartet fortep. d-moll; 23.09 Muz. tan.

WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 19, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz; 17.05 All stars. czyli same gwiazdy; 17.30 „Szatański spisek”; 17.40 Gubernator z puzonem — Jack Teagarden; 18 Wiadom. popołudniowe; 18.05 Szczeciński radiokuter p.t. „To idzie młodość”; 18.25

Jak nas poinformował przewodniczący Międzyzakładowego Koła w Poznaniu, Bogdan Pawlak, głównym zadaniem Rady Koordynacyjnej jest m.in. współdziałanie z Zarządem Głównym PTE oraz z podległymi mu komisjami i sekcjami, inicjowanie prac badawczych, organizowanie sesji i konferencji naukowych, wymiana doświadczeń pomiędzy poszczególnymi zespołami ekonomistów z biur projektów, popularyzowanie do robku uzyskanego w programowaniu i projektowaniu inwestycji, współpraca przy programowaniu i prowadzeniu w różnych formach nauczania oraz doskonalenia zawodowego, organizowanie kursokonferencji, zjazdów, odczytów i zebrań dyskusyjnych.

Program jest więc szeroki, jednakże Rada Koordynacyjna poświęcać będzie wiele uwagi przede wszystkim wymianie opracowań oraz doświadczeń ekonomicznych w programowaniu i projektowaniu inwestycji, opiniowaniu projektów uchwał i zarządzeń, jak też ma współpracować z zainteresowanymi instytucjami w ustalaniu racjonalnej organizacji biur projektów.

Podobne zadania, oczywiście w skali naszego regionu, realizuje poznańskie Międzyzakładowe Koło. Przyjęty przez nie ostatnio na walnym zebraniu program działania przewiduje m.in.: organizowanie referatów, projekcji filmowych związanych z postępowaniem techniczno-ekonomicznym w budownictwie, wycieczek szkoleniowych, wystaw, zebrań dyskusyjnych, różnych narad, wspólpracę w ustalaniu programów szkolenia ekonomicznego pracowników.

Zadowoleni z opieki

Stałą opieką otacza byłych pracowników Spółdzielni Inwalidów im. gen. K. Świerczewskiego — Rada Zakładowa tej placówki. Jak nas poinformowała jedna z emerytek, p. R. A., niemal w przededniu nowego roku odbyło się w wymienionej spółdzielni kolejne spotkanie kierownictwa z b. pracownikami. Spotkania takie odbywają się w spółdzielni raz w miesiącu.

Pamięć o b. pracownikach nie ogranicza się jednak tylko do wspólnej wymiany zdań podczas wspomnianych zebrań. Co pewien czas Rada Zakładowa obdarowuje rencistów prezentami lub biletami do teatru. Korzystają oni także z zakładowych wycieczek, biorą udział w zakładowych imprezach, organizuje się im wczasy i inne formy pomocy. Korzystają też ze stałej opieki lekarskiej. (c)

Bach w Nowym Jorku — śpiewa Metropolitan Pops Choir; 18.40 Piosenki sprzed kamery; 19 Mała Encyklopedia Wielkiego Dramatu; Polska Komedia Rybaltowska; 19.30 Sonaty Scarlatti’ego graja A. Benedetti; 19.45 Pieśń Yoruba — cz. I; 20 „Kalejdoskop Posejdon”; 20.20 Do wyboru turniej płyt i melodii; 21 Pecunia non olet — magazyn; 21.20 Okładzawa i inni; 21.40 „Sporteczne życzenie” mikrosluch. wg W. Zukrowskiego; 21.50 Opera — G. Rossini’ego „Cyrylik sewilski”; 22.07 Gwiazda siedmiu wieczorów — The Rolling Stones; 22.15 Co wieczór powieść — odc. 1 „Potopu” w wydaniu dźwiękowym; 22.45 „Gdzie jest dziadek” — piosenki z dreszczykiem; 23 Fraszka polska — anonimowa; 23.05 „Muzyka noca”; 23.50 Śpiewa Gene Pitney; 24 Wiadom. Radia ONZ.

TELEWIZJA

WTOREK: 9-10.10 — „Teleferie”; — „Towarzystwo Zagadkowe Poranne”; oraz film fab. prod. ang. — „Holenderska przygoda”; 15.45 — „Politechn. TV — Matematyka II rok — „Rachunek prawdopodobieństwa” — cz. III; 16.25 — „Politechn. TV — Matematyka II rok — „Rachunek prawdopodobieństwa” — cz. IV; 16.55 — Wiadomości; 17 — „Teleferie” — „Towarzystwo Zagadkowe Wieczorne”; —

owników z biur projektów itp. Podczas pierwszego zebrania urządzono okolicznościową wystawę postępu techniczno-ekonomicznego i wyświetlono film dotyczący budownictwa.

Są to więc cenne inicjatywy i przyczynia się one niewątpliwie do popularyzacji najlepszych metod w budownictwie, które odgrywa tak ważną rolę w gospodarce narodowej. (o-b)

Pomyślnie zakończyli 1967 rok

Pod koniec starego roku napłynęło do nas jeszcze sporo meldunków o przedterminowym wykonaniu zadań produkcyjnych przez wiele zakładów pracy.

Jak nas poinformowano, już 27 grudnia ub. r. zamknięto roczny plan placówki podległe Poznańskiemu Zjednoczeniu Przedsiębiorstw Przemysłu Tętnowego. Do końca minionego roku wyprodukowały one dodatkowe artykuły wartości 13 mln. zł.

Tego samego dnia zakończyło roczne zadania Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Państwowej Komunikacji Samochodowej. Ostatnie dni minionego roku przyniosły realizację dodatkowych zadań o wartości 7,4 mln. zł.

Huta Szkła w Antoninku pod Poznaniem zameldowała wykonanie rocznych zadań 1967 r. w dniu 28 grudnia. Do końca ub. miesiąca załoga huty wyprodukowała wyrobów szklanych jeszcze za 500 000 zł.

Również Poznańskie Zakłady Przemysłu Muzycznego przy ul. Smolnej zakończyły plan minionego roku 28 grudnia. Dodatkowa produkcja w tych zakładach osiągnęła do końca ub. roku wartość około 150 000 zł. (c)

Praca i serce

Spotkania z emerytami

Mieliśmy miłą zaistot okazję uczestniczyć w spotkaniach jakie w związku z Nowym Rokiem zorganizowano dla emerytów na Jeźcach i Grunwaldzie. Były to swego rodzaju konfrontacje — z jednej strony wysiłków zmierzających do ulżenia trudów lat starszych, z drugiej strony — dowodów wdzięczności ludzi, którzy już nie figurują na „listach płac”.

Te słowa troski o podopiecznych Dzielnicyowego Zarządu Służby Zdrowia i Opieki Społecznej, wraz z Prezydium DRN Jeźce, wyraził przewodniczący Tadeusz Galiński, który w związku z podwyższeniem rent zapewnił licznie zebranych starszych obywateli swego rejonu, że również i wysiłki Opieki Społecznej pójdą w kierunku poprawienia im losu. W serdecznych słowach złożył życzenia sekretarz KD PZPR, Roman Dąbrowski, poświęcając najwięcej słów zdrowiu i radości życia dla tych, którzy już wypełnili swój obowiązek wobec kraju. Zebranim w kawiarni „Marago” na uroczystym śniadaniu z okazji Świąt, złożyła życzenia, w imieniu Prezydium Rady Narodowej, Krystyna Wojciechowska, zastępca kierownika wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej.

Wśród zebranych siedzących gości znalazła się również, p. Stanisława Tumilowicz, zajmująca piękne 3 pokojowe mieszkanie, w którym mieszkała 4 (cztery) pokolenia. Ona właśnie im przewodziła. Urodzona 10 grudnia 1865 roku w Połsiaworach na Wileńszczyźnie, wstąpiła do Zakonu Siostry, wstąpiła ale i bardzo radośnie, przyjmowała gratulacje z okazji Nowego Roku.

Równie serdeczny nastrój, pełen ciepła domowego, panował w Klubie przy ul. Matejki. Tutaj z inicjatywy Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej na Grunwaldzie zorganizowano przyjęcie, na którym również uwidoczniła się szeroko zakrojona troska i pomoc dla ludzi starszych. Przy świątecznym stole padały słowa napełnione szczerością i niekłamana troską o byt tych współobywateli, którym już zeszedł wiek. Przejrzała ta troska w przemówieniach i sekretarza KD PZPR, Mariana Jakubowicza i sekretarza KD PZPR, Zygmunta Niewiady. Niemniej serdecznych słów wysłuchali obecni skierowani pod adresem troskliwości opiekuna, kierownika Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej dr. Edmunda Warszawskiego, jak również i przewodniczącego Komisji Przyjaciół Starego Człowieka, Edmunda Gołwinińskiego. Wzruszające przemówienie tego ostatniego było realnych danych o dotychczasowych osiągnięciach Komitetu Pomocy. Jak również trzeźwych spojrzeń na nowe możliwości służenia pomocą tym, którzy jej najbardziej potrzebują.

W akcji na Grunwaldzie widać już wznoszące wielu zakładów spółdzielczych, widać starania samej rady dzielnicowej; ale widać również i samorządne inicjatywy przedsiębiorstw naszego miasta.

t. h. n.

Tanecznym krokiem w nowy rok

A więc mamy przed sobą już 365 dni (bo jeden już poza nami) kolejnego roku. Co przyniosą z sobą, dla kogo będą radosne i szczęśliwe, dla kogo smutne i przykre? — to pokaże przyszłość. Zanim jednak zegary wydzwońnią północ, zanim obwieszczone światu nadejście 1968 roku, przygotowywaliśmy się do tradycyjnego Sylwestra. Jak zwykle — wystawnie i hucznie.

W Poznaniu miało się ponoć odbyć ponad 100 zabaw, zgłoszonych oficjalnie przez zakłady gastronomiczne, organizacje społeczne, zakłady pracy i instytucje. Trzeba zatem założyć, że wszystkie dostępne sale zabawowe zapelnili ponad 40 000 poznańców. Nikt jednak nie jest w stanie obliczyć ilu mieszkańców naszego miasta (i przyjezdnych oczywiście) bawiło się na licznych sylwestrowonoworocznych prywatkach. Rozjarzone przez całą niemal sylwestrową noc okna wielu domów pozwalały przypuszczać, że tej nocy mało kto kładł się spać. A i rano miało sprawić wrażenie wyjątkowo. Tu i ówdzie wracali uczestnicy nocnych szaleństw, lub pierwsi przechodnie spieszący do pracy.

No bo nie wszyscy mogli się bawić. Jednym przypadły dyżury w Sylwestra, innym w Nowy Rok. Gdy jedni bawili się, wznosili toasty szampańskie, inni dbali o sprawne działanie miejskiej komunikacji, o to by czynne były

dyżurne apteki, by punktualnie kursowały pociągi. Pracownicy także na dyżurach milicjanci, strażacy i lekarze, czuwali dyżurnie zmiany w fabrykach, pilnowali społecznego dobytku nocni stróż. Najpracowitszą zaś noc spędzili chyba kelnerzy w tych lokalach, w których do białego rana rozbrzmiewała muzyka, a taneczne pary szalały w rytmie walca, tanga, czy cza-czy medisona. Oczywiście i na cześć tańczono na zabawach z przewagą dorosłych, inaczej na balach opianowanych przez młodzież. Ponoć najprzyjemniej bawiono się w auli UAM, gdzie sylwestrowe szaleństwo odbywało się pod protektorem Jego Magnificencji Rektora uczelni.

Zabawowy nastrój musiał być jednak tej nocy wyśmienity, co wnioskując po szampańskim humorze uczestników balów, wracających nad ranem do domów, już w noworoczne święto.

Upełniona sylwestrowa noc pod znakiem spokoju dla dyżurujących lekarzy i milicjantów. Jak poinformował dyżurny lekarz Pogotowia Ratunkowego, liczba wezwań nie przekroczyła średniej za każdy inny dzień. Owszem, opatrzone kilka osób z okaleczeniami, wynikłymi w drobnych awanturach z powodu nadmiernej spożycia alkoholu. Ale takie przypadki notuje się w każdy wieczór. Jak wynika z tego meldunku, obyło się też bez ofiar sygnalizowanych zwykle w Sylwestra z racji montowania rozmaitych efektów wybuchowych. Tym razem różne petardy i kaliborkowo-korkowcowe detonacje przeprowadzono widocznie bardzo ostrożnie.

Nieco kłopotu sprawiono jednak strażakom. Nie, nie dlatego, by wzywano ich do pożarów. Przeciwnie — 11 razy wyjeżdżały wozy Straży Pożarnej na Jeźce i Grunwald, zaalarmowane fałszywie, o tak dla żartu. Szkoda, że owi żartownisie nie wiedzieli o tym, iż jeden taki niepotrzebny alarm kosztuje wiele tysięcy złotych, nie licząc szkód społecznych.

W miarę spokojny, ale szalony spędzony Sylwester mamy więc poza sobą. Do następnego — cały rok czasu. Rok, który niesie na pewno nowe, ważne zadania, który od wielu z nas wymagać będzie zdrowionego wysiłku, rzetelnej pracy, wielu inicjatyw i być może jeszcze wyrzeczeń. Wkroczyliśmy w niego tanecznym krokiem, zabawą i — u większości — z szampańskim humorem. Teraz już tylko od nas samych zależy, czy zakończymy go tak samo, zadowoleni z dobrych efektów, miłych przeżyć i wielu osobistych sukcesów.

E. C.

INFORMUJEMY

Karnawałowy kurs tańca towarzyskiego w Pałacu Kultury rozpocznie się 6 bm., o godz. 18, w sali nr. 103. W programie tańce tradycyjne oraz nowoczesne. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Społecznego Ogniska Artystycznego, pok. 231, tel. 581-11, w. 105.

Przerwy w dostawie energii elektrycznej w związku z przeprowadzanymi pracami eksploatacyjnymi — nastąpią: w dniu 2. I. 68 r. w godz. 8 do 14 dla ulic: Niestachowskiej (od Mazowieckiej do Wojska Polskiego), Mazowieckiej (od Niestachowskiej do Pomorskiej), Podlaskiej (od Niestachowskiej do Pomorskiej), Wojska Polskiego (w okolicy wylotu Niestachowskiej), Stadion Olimpijski; Dąbrowskiego (od Janickiego do Kościelnej lewa strona i od Polnej do Staszica prawa strona), Polnej (nr. 1 — 11), Staszica (nr. nieparzyste); w dniu 3. I. 68 r. w godz. 8 — 14 dla ulic: Bema, Bielajki, Kolarskiej i przyległych; w dniu 4. I. 68 r. w godz. 8 — 12 dla ulic: Kantaka, Lampego (od 27 Grudnia do Czerwonej Armii — lewa strona), 27 Grudnia (nieparzyste), Ratajczaka (od 27 Grudnia do Czerwonej Armii prawa strona), Czerwonej Armii (od Ratajczaka do Lampego prawa strona), pl. Wolności (Arkadia).

Zakład Energetyczny przeprosza za przerwy w dostawie energii elektrycznej. (K-6532)